

Kiedyś zawierzył miasto Jezusowi. Teraz w bastionie PiS zgotowali mu taką rewolucję

Kłęska wyborcza prawicy w Radzie Miasta poszła w świat.

strona 12

Powstał Szlak Radzyńskiego Niedźwiadka

strona 17



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

16 - 22 kwietnia 2024 r. ■ nr 16 (1084) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ

BORKI

CZEMIERNIKI

KĄKOLEWNICA

KOMARÓWKA

ULAN

WOHYŃ

Jakubowski i Rębek twarzą w twarz



Radzyń
czeka na
starcie
roku

Seria potyczek kandydatów na burmistrza jeszcze przed debatą. Ale do wielkiej bitwy dojdzie we wtorek o 17:00.

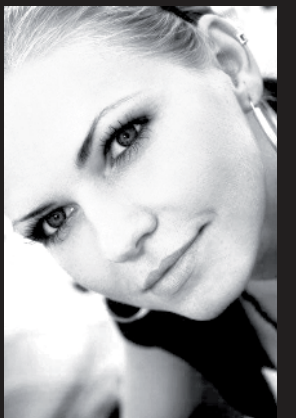
STRONA 2

Tak podzielili się władzą w powiecie

STRONA 6

Zmarła
Renata
Tarnowska.
Miała
40 lat

STRONA 17



Tajemniczy
przewodnik
ośmieszył
Radzyń

STRONA 17



Już wiemy, dlaczego zawalił się projekt „Oranżeria”



Chodzi o stratę 7 milionów. I wcale nie działacze LGBT to sprawili.

STRONA 3

Dla zmylenia
policjantów
założył tablicę
rejestracyjną od
innego pojazdu

STRONA 21

REKLAMA

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA

GWARANCJA WYSOKIEJ
JAKOŚCI OBSŁUGI

WIECEJ INFORMACJI TEL. 881-372-442

Powtórka z wyborów w Czemiernikach i Radzynie

STRONA 8

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y



Szanowni Państwo,

dziękuję za **6683 głosy** oddane na mnie w wyborach samorządowych do Sejmiku Województwa Lubelskiego. Uzyskany wynik jest dla mnie motywacją i zobowiązaniem do rzetelnej realizacji misji zawodowej oraz wytężonej pracy na rzecz społeczności lokalnej.

Serdecznie pozdrawiam mieszkańców powiatów: radzyńskiego, bialskiego, łukowskiego oraz parczewskiego.

Z wyrazami szacunku
dr Grażyna Dzida

S T O P K A
WspólnotaUWAGA!
NOWY ADRES

**Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski**
nad księgarnią Educo
21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl
Tel. 791 161 007
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE
RADZYŃ:**

- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI

- Sklep spożywczy Sierocińscy ul. Rynek 24

**Przerwy
w dostawie prądu**

16 kwietnia

8.00 - 14.00, Brzozowica Duża (3), Ossowa 2 Przecinka
godz. 8.15 - 11.45, Radzyń (ST-53 Gubernia 4)

godz. 10.30 - 14.30, Radzyń ST-87
godz. 13.00 - 17.00, Niewęgłosz (5)

17 kwietnia

godz. 8.00 - 14.00, Brzozowica Duża (4), Bedlno (2 PKP)

godz. 9.00 - 14.00, Zabiele (1 Szkoła)

godz. 10.30 - 14.00, Niewęgłosz (4)
godz. 13.30 - 17.30, Bełcząc (9)

18 kwietnia

godz. 7.00 - 17.00, Lichty (1,2), Niewęgłosz (1-6), Branica Radzyńska (4)

19 kwietnia

8.00 - 14.00, Brzozowica Duża (1), Stok Kol. (1)

Jakubowski i Rębek spotkają się na udeptanej ziemi

We wtorek, 16 kwietnia, o godz. 17 w pałacu Potockich odbędzie się debata pomiędzy Jerzym Rębkim i Jakubem Jakubowskim przed II turą wyborów samorządowych na urząd burmistrza Radzyna Podlaskiego. Droga do ustalenia terminu i miejsca była jednak wyboista.

21 kwietnia zostanie przeprowadzona II tura wyborów samorządowych, która ostatecznie wyłoni burmistrza Radzyna na kadencję 2024-2029.

O zaszczytny urząd ubiegają się kandydat KWW Radzyń Moje Miasto, Jakub Jakubowski, który w pierwszej turze uzyskał 2824 głosy (41,73 proc.) i kandydat KW PiS, obecny burmistrz, Jerzy Rębek, z wynikiem 1778 głosów (26,27 proc.).

Nie załatwiamy radzyńskich spraw w Siedlcach

Sprawa ustalenia miejsca debaty pomiędzy kandydatami, którzy przeszli przez pierwszą turę, wywołała małą burzę. Trwały „targi” - gdzie i kiedy takie spotkanie przeprowadzić. Nic nie było pew-

ne i jasne, bo Jerzy Rębek odmówił udziału w debacie organizowanej przez nasz tygodnik przed I turą i nie było wiadomo, czy i tym razem nie zrobi tak samo.

Zaczęło się źle, bo i tym razem odmówił udziału w debacie zaproponowanej przez Wspólnotę Radzyńską. Odmówił - bo jak zapewniał - wcześniej otrzymał zaproszenie z Katolickiego Radia Podlasie w Siedlcach. Debata miałyby odbyć się w siedzibie rozgłośni.

Jakubowski odpowiedział na Facebooku: Niech wyborcy zdecydą, gdzie debatę zorganizować - w Siedlcach, czy w Radzynie.

Wyborcy rozstrzygnęli: w Radzynie.

- Mamy wiele pytań do burmistrza Rębka i chcielibyśmy je zadać - dodawali w komentarzach.

- O Radzynie chcecie rozmawiać z kandydatami na stanowisko burmistrza Radzyna na miejscu, czyli w Radzynie i w obecności Radzyńiaków - podsumował Jakubowski.

Bez udziału podmiotów zewnętrznych

Zareagował burmistrz Rębek. - W związku z brakiem jednoznacznego stanowiska w kwestii dotyczącej tego, kto i kiedy ma



Jakubowski: Będę na pana czekał o godz. 17 we wtorek w pałacu. Jeśli pan przyniesie klucze, wejdziemy do pałacu i porozmawiamy, jeśli pan nie przyjdzie, ja porozmawiam z mieszkańcami



Rębek: Oczywiście, że termin spotkania jest dla mnie optymalny, czyli 16 kwietnia o godz. 17

zorganizować i poprowadzić debatę kandydatów, proponuję, aby taką debatę przygotowały zainteresowane sztaby wyborcze bez udziału podmiotów zewnętrznych - napisał na Facebooku.

I zaproponował spotkanie z Jakubowskim i jego ludźmi (max. trzy osoby) 13 kwietnia w Urzędzie Miasta.

Jakubowski nie zgodził się. Raz, że odebrał zaproszenie burmistrza jako mało eleganckie wezwanie do Urzędu, dwa - miał w tym terminie zaplanowany udział w uroczystościach pod Krzyżem Katyńskim.

Zaproponował za to debatę o tej samej godzinie, o której miała być przeprowadzona w katolickim radiu: wtorek, 16 kwietnia, godz. 17.

- Będę na pana czekał o godz. 17 we wtorek w pałacu. Jeśli pan

przyniesie klucze, wejdziemy do pałacu i porozmawiamy, jeśli pan nie przyjdzie, ja porozmawiam z mieszkańcami - zapowiedział Jakubowski.

„Panie Jakubie”

- Jestem zbudowany tym, że uznaje pan Pałac Potockich jako godne miejsce na to spotkanie. Oczywiście, że termin spotkania jest dla mnie optymalny, czyli 16 kwietnia o godz. 17 - odpowiedział burmistrz.

Zaproponował omówienie warunków technicznych i organizacyjnych debaty, zadeklarował, że zabezpieczy miejsca dla mediów, a nawet „nagłośnienie profesjonalne, a nie akumulatorowe, jak to pan przedstawia”.

mm

Czy Rębek i Jakubowski zabiegali o poparcie kontrkandydatów?

To samo pytanie zadaliśmy obydwu kandydatom na burmistrza:

- Czy prowadził Pan (bądź zamierza) rozmowy ze Sławomirem Sałatą i Tomaszem Mackiewiczem w sprawie poparcia Pana przed II turą. Jeśli tak, to co Pan im w zamian proponuje?

Jakub Jakubowski odpowiedział:

- Po I turze rozmawiałem telefonicznie zarówno ze Sławomirem Sałatą, jak i Piotrem Mackiewiczem. Podziękowaliśmy sobie wzajemnie za kampanijną rywalizację, przyjąłem gratulacje za wynik I tury

oraz wyniki kandydatów do Rady Miasta. Od pana Sałaty przyjąłem przeprosiny za niepotrzebne elementy kampanii. Nie wysunąłem żadnych oczekiwań, ani nie spodziewałem się żadnych propozycji. Wszyscy trzej proponowaliśmy zmianę w Radzynie. Jeśli w II turze mieszkańcy opowiedzą się za zmianą, będziemy ją robić wspólnie. Ze wszystkimi grupami społecznymi, środowiskami, bez podziałów.

Jerzy Rębek nie odpowiedział na zadane pytanie.

red.

R E K L A M A

Drodzy mieszkańcy Bełcząca

Dziękuję serdecznie za każdy oddany na mnie głos do Rady Miejskiej w Czemiernikach.

Po raz kolejny obdarzyliście mnie Państwo ogromnym zaufaniem.

Będę starał się służyć jak najlepiej na rzecz rozwoju naszego sołectwa i gminy.

Z wyrazami szacunku
Eugeniusz Latek
Okręg wyborczy nr 2



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

RADZYŃSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

DEKAL™ AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl

**PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI**

Lubartów, ul. Przemysłowa 20
☎ 81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240



SKLEP ELEKTRYCZNY

**ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski**

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego
naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

**„GLASS-MIX”
ZAKŁAD SZKLARSKI**
oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

**KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT**
tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

**PIZZERIA "WARSZAWSKA 34
PIZZA&BURGER”**
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych
i budowlanych o masie do
10 t **POMOC DROGOWA 24h**
FREEHOLPL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68

Policja 997 lub 47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61

Ciepłne 993

Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00

Urząd Miasta 351 24 60

PUP 352 93 80

Skarbowy 352 11 09

ZUS 352 92 60

KRUS 352 07 51

ARIMR 352 79 80

Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00

Sąd Rejonowy 313 30 01

Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08

Czemierniki 351 30 03

Kąkolewnica..... 372 20 10

Komarówka..... 353 50 04

Radzyń..... 413 18 00

Ulan-Majorat..... 351 80 69

Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15

SANEPID 352 74 16

Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67

Szpital w Suchowoli 353 03 64

Białka..... 352 51 05

Czemierniki 351 30 39

Komarówka Podlaska 353 50 15

Kąkolewnica Wsch. 372-21-01

Suchowola 353 03 67

Wohyń 353 00 17

RAD

Mieszanie małego miasta w wielką politykę to droga do klęski

Szlaban na europejską kasę dla Oranżerii. A przecież Unia ostrzegała...

Czy to środowiska LGBT zablokowały remont Oranżerii - jak przekonuje burmistrz, czy może chodzi - jak uważają jego oponenci - o skutki tworzenia w mieście chorych podziałów?

W poprzednich numerach pisałyśmy o klęsce burmistrza Jerzego Rębka w staraniach o pieniądze na remont Oranżerii. Projekt zawalił się w ostatnich dniach marca. Wniosek burmistrza o 7 milionów zł na renowację zabytku przepadł - odrzucił go Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego.

Strefa wolna od LGBT

Burza, która została wywołana tą informacją, przeszła do fazy nawałnicy, kiedy 8 kwietnia marszałek poinformował oficjalnie, dlaczego wniosek przepadł: to brak przestrzegania zasad niedyskryminacji, mający wynikać z treści przyjętej przez Radę Miasta jeszcze w 2019 r. Samorządowej Karty Praw Rodzin.

Był to czas, kiedy partia PiS zachęcała samorządy do przyjęcia lokalnych deklaracji, a jej przedstawiciel Przemysław Czarnek wręczał medale w Lublinie politykom, którzy poparli te deklaracje.

Tłumaczył, że uchwały nie mają na celu nikogo dyskryminować, lecz sprzeciwiają się tzw. ideologii LGBT.

Jednak Unia Europejska oceniła te uchwały jako dyskryminujące mniejszości seksualne i dała do zrozumienia, że samorządy, które określiły się strefą wolną od LGBT, nie dostaną pieniędzy unijnych na inwestycje.

Wiele samorządów zaczęło się wycofywać rakiem ze stanowisk. Wycofał się powiat radzyński. Ale nie miasto Radzyń Podlaski.

Burmistrz teraz twierdzi, że to środowiska LGBT zablokowały remont Oranżerii, a przeciwnicy tej koncepcji zarzucają mu nieudolność w zdobywaniu unijnej kasy, tworzenie chorych podziałów, brak rozeznania w sytuacji i to, że zamieszanie gminy miejskiej w wielką politykę skutkuje wielką porażką dla Radzyna.

Rozmiary straty

Porażka jest istotnie wielka, bo renowacja miała polegać m.in. na remoncie więźby dachowej z wymianą pokrycia dachowego, wykonaniu izolacji cieplnej stropów, konserwacji kamiennych kompozycji rzeźbiarskich i detali architektonicznych znajdujących się na elewacjach budynku, odnowieniu tynków zewnętrznych ścian elewacyjnych, rozbiorce wykonaniu nowego tarasu, wymianie stolarki okiennej, drzwiowej itd.

Całkowita wartość projektu miała wynieść 8 229 821,59 zł. Miasto wnioskowało o dofinansowanie w wysokości: 6 995 348,34 zł - to 85 procent całkowitej wartości.

- Mamy burmistrza uprawiającego propagandę sukcesu. Kiedy w przeszłości wnioski odpadały, burmistrz winił PSL, który rzadził w Urzędzie Marszałkowskim. Dziś wciąż rządzi tam PiS. Czy burmistrz obwini swoich kolegów? A może znajdzie odwagę, aby przyznać się, że jest słabym burmistrem, królem działania na łapu-capu - skomentował Jakub



Jerzy Rębek, burmistrz

Nasz samorząd nie dyskryminuje nikogo
Samorządowa Karta Praw Rodzin jedynie podkreśla znaczenie rodziny jako podstawowej komórki społecznej. Jego treść nie daje podstaw do dowodzenia, że nasz samorząd dyskryminuje jakiegokolwiek osoby. Ponadto twierdzenie, że realizacja projektu „Renowacja oranżerii w zespole pałacowo-parkowym w Radzynie Podlaskim” będzie „skutkować dyskryminacją ze względu na orientację seksualną” jest absurdalny (...)

Jakubowski, kontrkandydat Rębka w wyborach na burmistrza.

mm

Dyskryminacja ze względu na orientację seksualną

Komisja konkursowa stwierdza, iż podjęta przez Radę Miasta Radzyń Podlaski uchwała ws. przyjęcia Samorządowej Karty Praw Rodzin przeciwko ideologii LGBT nie została uchylona, a ta, i jej podobne, uznane zostały przez Komisję Europejską jako przejawy systemowych działań dyskryminacyjnych.

- Z uwagi na przyjęcie omawianej wyżej uchwały Rady Miasta należało uznać, iż Wnioskodawca podjął działania dyskryminacyjne sprzeczne z zasadami określonymi w art. 9 ust. 3 Rozporządzenia PE i Rady nr 2021/1060.

Jednocześnie Wnioskodawca nie podjął żadnych działań naprawczych, jako że uchwała nr IX/50/2019 z dnia 17 maja 2019 r. w sprawie przyjęcia przez Miasto Radzyń Podlaski Samorządowej Karty Praw Rodzin nie

została uchylona (co ustalono na podstawie informacji udostępnianych w Biuletynie Informacji Publicznej, ale także w oparciu o inne źródła w tym, w szczególności o informacje udostępniane na stronach internetowych <https://atlasnienawisci.pl/>).

Jak już wskazywano - opisywane działanie dyskryminacyjne jest traktowane jako naruszenie o charakterze systemowym. Co za tym idzie - oddziałuje ono na wszystkie projekty, które miałyby być współfinansowane ze środków unijnych. W tym stanie rzeczy uznać należało, iż także realizacja projektu „Renowacja Oranżerii w zespole pałacowo-parkowym w Radzynie Podlaskim” będzie skutkować dyskryminacją ze względu na orientację seksualną, co musiało skutkować przyznaniem wartości logicznej „NIE” - to cytat uzasadnienia.

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Proszę o Państwa głos 21 kwietnia 2024 r.



KWW Anny Mróz

Anna Mróz

Kandydatka na Wójta Gminy Kąkolewnica

Szanowni Mieszkańcy Gminy Kąkolewnica!

Za nami pierwsza tura wyborów samorządowych. Bardzo serdecznie dziękuję za Państwa obecność przy urnach wyborczych i poparcie mojej kandydatury. Dziękuję również za wszystkie oddane głosy na radnych z Komitetu KWW Anny Mróz. Pragnę przypomnieć, że jestem otwarta i gotowa na współpracę. Nowa kadencja, to nowe otwarcie, ale też kontynuacja dotychczasowych działań.

DZIĘKUJĘ ZA 1901 GŁOSÓW!

Blisko połowa głosów w pierwszej turze wyborów oddana na moją osobę pokazała po raz kolejny, że mogę liczyć na wsparcie mieszkańców Gminy Kąkolewnica. To jednak jeszcze nie koniec, dlatego serdecznie proszę o to, by równie licznie stawili się Państwo przy urnach wyborczych 21 kwietnia. Bardzo dziękuję i liczę na Państwa pomoc w drugiej turze.

AŻ 9 RADNYCH Z KWW ANNY MRÓZ!

Dziękuję również za 1430 głosów na kandydatów na radnych z KWW Anny Mróz. Dzięki Państwu, aż dziewięciu kandydatów z mojego komitetu zasiądzie w Radzie Gminy Kąkolewnica w następnej kadencji. Gratuluję wszystkim, którzy zaskarбили sobie poparcie mieszkańców swoich okręgów. Każdemu z nich, tak jak mnie, zależy na rozwoju Gminy Kąkolewnica. Wiem, że nawet jeśli nie wszyscy kandydaci z mojego komitetu dostali się do Rady Gminy, każdy z nich będzie wspierał Nas w działaniach na rzecz Gminy w kolejnych latach!

DOŚWIADCZENIE, WIEDZA, ZAUFAWIE

Podczas wyboru kandydatów na radnych w moim Komitecie, kierowałam się przede wszystkim troską o naszych mieszkańców. Każdą z zaproponowanych przeze mnie osób cechuje doświadczenie oraz wiedza z różnych dziedzin życia. Jak pokazały wyniki ostatnich wyborów, kandydaci cieszą się również zaufaniem mieszkańców swoich okręgów. Doskonale wiem, że z tak zbudowaną Radą Gminy Kąkolewnica, będziemy mogli tworzyć kolejne projekty i dbać o równomierny rozwój każdej miejscowości Naszej Gminy. Wierzę, że będzie się to działo w spokoju, bez zbędnych nieporozumień i sprzeczek. O taką Gminę chcę zabiegać, taką Gminę chcemy wspólnie tworzyć. Razem będziemy w stanie zdziałać jeszcze więcej. Do zobaczenia przy urnach wyborczych już w najbliższą niedzielę, 21 kwietnia.

RADNI KADENCJI 2024-2029 Z KWW ANNY MRÓZ

- Sławomir Prokopiak** - Okręg nr 6 (Grabowiec)
Zdzisława Bogucka - Okręg nr 7 (Kąkolewnica: Rudnik od nr 1 do 75 nieparzyste, od nr 76 do końca, Lubelska od nr 46 do 56 parzyste, Akacjowa, Brzozowa, Bukowa, Jesionowa, Klonowa, Orzechowa)
Maciej Hukaluk - Okręg nr 8 (Kąkolewnica: Lubelska od nr 9 do 43 nieparzyste, Cisowa, Cyprysowa, Długa, Jodłowa, Lipowa, Różana, Świerkowa, Sosnowa, Wierzbowa, Księdza Aleksandra Komilaka nr 12, Parkowa, Północna od nr 6 do 16 parzyste)
Paulina Izdebska - Okręg nr 9 (Kąkolewnica: Północna od nr 18 do końca parzyste, Lipniaki, Miłolas)
Waldemar Sikora - Okręg nr 10 (Kąkolewnica: Księdza Aleksandra Komilaka od nr 1 do 10, Lubelska od nr 1 do 7 nieparzyste, Południowa, Północna nr od 1 do końca nieparzyste, Szkolna)
Bernadeta Buc - Okręg nr 11 (Kąkolewnica: Klinowa, Lubelska od nr 2 do 44 parzyste, Nowa, Rudnik od nr 2 do 74 parzyste, Wschodnia)
Piotr Łątka - Okręg nr 12 (Jurki, Zosinowo, Żakowola Radzyńska)
Wiesław Murawka - Okręg nr 14 (Turów: od nr 1 do 127A)
Barbara Musiatowicz - Okręg nr 15 (Turów: nr od 127B do końca)

Razem budujemy lepsze miejsce do życia

Autorytety i zwykli Radzyniacy o Jakubie Jakubowskim

Edward BAJKO

długoletni prezes SM Spomlek

Wyniki pierwszej tury wyborów Burmistrza Radzyna Podlaskiego, a szczególnie wyborów do Rady Miasta były dla mnie zaskakujące, chociaż właściwie nie powinny dziwić. Zapracował na to Jakub Jakubowski ze swoją ekipą wychodząc odważnie do ludzi. Wierzę, że kończy się w Radzynie Podlaskiej czas politykierstwa, a zacznie sprawne zarządzanie miastem. Utwierdza mnie w tym przekonaniu niedawna rozmowa z Kubą, który był ciekawy, co robiłem jako manager, żeby wykorzystać potencjał społeczny i umiejętności współpracowników, a nie jak zdobyć i utrzymać władzę.



Bożena LECYK

radna rady miasta w latach 2014-2024

Jakub będzie świetnym burmistrzem. Znam go od 10 lat. Razem realizowaliśmy wiele działań społecznych. Jako doświadczony radny miejski, a potem powiatowy zdobył wiedzę i doświadczenie na temat funkcjonowania samorządu. Jego wykształcenie z zakresu finansów w samorządzie stanowi solidną podstawę do skutecznego zarządzania budżetem naszej społeczności, co jest kluczowe w budowaniu stabilnej i zrównoważonej gospodarki lokalnej. Posiada niezwykłą zdolność do łączenia ludzi i angażowania ich do działania. Jest zawsze blisko ludzi i ich spraw. Otwarty na dialog, gotowy wysłuchać potrzeb naszej społeczności i znaleźć właściwe rozwiązania. Jeżeli do czegoś się zobowiąże, zawsze słowa dotrzyma. Jestem przekonana, że zrobi wszystko, aby Radzyń był lepszym miastem, z którego wszyscy będziemy dumni. Kuba to wspaniały mąż i ojciec mocno angażujący się w życie rodzinne.



Marcin BRAMBOR

burmistrz elekt Nowego Tomyśla, miasta partnerskiego Radzyna Podlaskiego

Jakuba poznałem w 2017 roku w Nowym Tomyślu, kiedy to mieliśmy okazję spotkać się jako radni miast partnerskich z Wadimem Tyszkiewiczem – ówczesnym prezydentem Nowej Soli. Rozmawialiśmy wtedy o odwadze w samorządzie i budowaniu lokalnych wspólnot. Myślę, że to jest właśnie coś, co zdecydowanie wyróżnia Jakuba jako samorządowca – myślenie o mieście i o gminie w kontekście wspólnoty, w której najważniejsi są mieszkańcy, a najbardziej wartościowe – relacje międzyludzkie. Jakub potrafi być blisko ludzi, budować atmosferę otwartości i współpracy. Wierzę w to, że właśnie takie podejście zapewnia samorządom rozwój. 7 kwietnia mieszkańcy Nowego Tomyśla zaufali ekipie fantastycznych mieszkańców, którzy razem ze mną chcą zmieniać nasze miasto. Bardzo mocno trzymam kciuki za Jakuba i mam ogromną nadzieję, że nasze samorządowe drogi znowu się zejdą – tym razem w charakterze burmistrzów miast partnerskich. Tego gorąco życzę zarówno sobie, jak i Państwu.



Natalia OLSZAK

mistrzyni świata w taekwon-do w 2023 r.

Pana Jakuba poznałam wiele lat temu i już wtedy odczułam, że jest to osoba otwarta, i bardzo zaangażowana w rozwój naszego miasta. Jako sportowiec, uważam, że ambicja i determinacja, to kluczowe wartości w drodze do osiągnięcia celów. Dlatego jestem przekonana, że jeśli Jakub będzie piastował urząd Burmistrza, naszą społeczność i całe miasto Radzyń Podlaski czeka wiele dobrych zmian.



Piotr DRAGAN

wójt gminy Wisznice, IV gminy w rankingu gmin Lubelszczyzny

Jakuba Jakubowskiego poznałem na szkoleniu Pracownia Samorządowa, to człowiek z pomysłem, wizją i cechami lidera. To aktywny samorządowiec, który potrafi i z jednej strony wstępuje się w potrzeby społeczności lokalnej, a z drugiej ma pomysły do jej rozwoju.



Urszula PIETRAS

pastelistka, nauczyciel

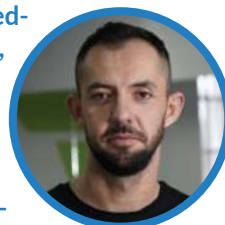
Popieram kandydaturę Jakuba Jakubowskiego, bo cenię uczciwość i jestem przekonana, że jako burmistrz będzie pilnował interesu publicznego i z troską pochyli się nad potrzebami mieszkańców. Jakub w pełnionych dotychczas rolach społecznych i zawodowych wykazał się pracowitością, aktywnością, kreatywnością i odwagą. Imponuje mi jego bezstronność, kultura i szacunek do ludzi, także rywali, co pokazał podczas kampanii wyborczej. Kuba jest z natury społecznikiem, ma kompetencje i wiedzę, dlatego jestem pewna, że będzie odpowiedzialnym gospodarzem i nie zaprzepaści żadnej szansy na rozwój naszego miasta. Stawiam na młodość, wrażliwość i determinację!



Paweł MARCINKOWSKI

trener, właściciel centrum fitness FITY

Jako mieszkaniec Radzyna, przedsiębiorca, trener i pedagog, ale nade wszystko ojciec zawsze będę murem stał za dziećmi i ich potrzebami. Chcę, żeby moje córki miały możliwość optymalnego rozwoju w NOWOCZESNYM mieście. Świat galopuje w takim tempie, że stworzenie dzieciom możliwości zetknięcia się zarówno z nowoczesnymi technologiami, jak i tradycyjnymi aktywnościami, takimi jak pływanie, bieganie, czy inne sporty staje się nie lada wyzwaniem. Szansy na lepsze jutro upatruję w działaniach stowarzyszenia Radzyń Moje Miasto, które nie raz pokazywało, że dobro ogółu zależy od działań jednostek. Wierzę i mam nadzieję, że Radzyń będzie jeszcze piękniejszy, gdy młodzi ludzie pod przewodnictwem silnego lidera Jakubowskiego będą w stanie znaleźć priorytety, kierując się przede wszystkim wizją lepszego Radzyna dla naszych dzieci.



Mariusz SZCZYGIEŁ

radny w latach 2018-2024, iledzisiaj.pl

Jakub to tytan pracy. Myśląc nad tym, w jaki sposób go opiszę, zdałem sobie sprawę, że przez te kilkanaście lat naszej znajomości my zawsze coś wspólnie organizowaliśmy, nad czymś pracowaliśmy i komuś pomagaliśmy. Wspólnego odpoczynku tu było niewiele, bo nawet kiedy ja odpoczywałem przy jego kawie, to on przecież pracował. Z tej strony go znam. Zawsze pomocny, bystry umysł, z wieloma talentami, mistrz oszczędności i powtórnego wykorzystania pozornie niepotrzebnych rzeczy, wytrwały w działaniu. Z wielką rzeszą znajomych. Prawdziwy lider.



Kinga ROGALSKA

fotografka

Wierzę w sukces Kuby. Współpracowałam z nim przy okazji sesji zdjęciowych. Jego sposób organizacji i planowania pracy przekraczał moje oczekiwania. W sytuacjach kryzysowych potrafi twardo stąpać po ziemi i znaleźć rozwiązania, które finalnie zaskakują sukcesem! Widzę w nim silne cechy przywódcze i uczciwość. Najpiękniejsze wspomnienia mam z kawiarni „Kofi&Ti”, miejsca stworzonego przez Kubę. Ze znajomymi przesiadywaliśmy tam non stop. Weekendy, ferie, wakacje. Jedyne miejsce w Radzynie, gdzie można było przyjść, czuć się po prostu swojo i najmilej spędzić czas. Tam zawsze się coś działo! Jakub stworzył miejsce, gdzie wszyscy czuliśmy się równi, zauważeni, akceptowani i docenieni. Tak będzie wyglądał Radzyń Jakubowskiego.



Arkadiusz KOROLCZUK

środkowy pomocnik I drużyny LKS Orleńca Spomlek Radzyń Podlaski

Pana Jakuba poznałem już w bardzo młodym wieku, bo w szkole podstawowej jako mojego nauczyciela plastyki i od tamtej pory nasze drogi dosyć często się krzyżowały. Zawsze znajdował chwilę, zatrzymywał, aby zamienić parę słów na różne tematy i był skłonny do pomocy. Dlatego uważam, że Jakub Jakubowski jest bardzo dobrym wyborem na Burmistrza Radzyna Podlaskiego, bo zawsze będzie wyciągał pomocną dłoń do mieszkańców i będzie chciał dla nas jak najlepiej.



Mirosława MAŁOSZEWSKA

księgarnia Zaborek

Jakub będzie świetnym burmistrzem. Jego energia i pomysłowość są tego gwarancją. Umiejętność jednoczenia ludzi potwierdza wprowadzenie 13 radnych. Kubę znam, odkąd w działania społeczne z nim włączyła się moja córka. Trzy lata temu zorganizował akcję charytatywną dla Ani. To świadczy o jego wrażliwości, uważności na to, kiedy potrzebna jest pomoc i interwencja.



Jestem gotowy zakasać rękawy i razem z Wami zmieniać Radzyń

Drodzy Mieszkańcy Radzyna!

Czytacie te słowa w przeddzień historycznych wyborów na urząd burmistrza w naszym pięknym miasteczku. 21 kwietnia to Wy zdecydujecie czy miasto powinno w dalszym ciągu podążać ścieżką obroną jakościowej i pokoleniowej.

Jeśli zdecydujecie się poprzeć moją kandydaturę, zapewniam, że jestem gotowy wspólnie z Wami, odważnie i odpowiedzialnie zmierzyć się z problemami, jakie przed nami stoją. Po pierwsze nasze miasto w coraz większym stopniu jest miastem osób starszych, a to rodzi wiele wyzwań. Mamy na nie pomysły! Po drugie z Radzyna wyjeżdżają dziś młodzi i nie chcą tu wracać w obawie przed brakiem perspektyw. Wiemy, co im zaproponować, aby spróbować osłabić ten trend! Po trzecie finanse naszego miasta są w złej kondycji. Moje studia w Szkole Głównej Handlowej i praca dyplomowa pod kierunkiem prof. Jacka Sieraka pozwolą nam zmierzyć się i z tym problemem. Jeśli więc chcecie zmian, to w najbliższą niedzielę poprzyjcie mnie. Poprzyjcie nas!



Z profesorem Jackiem Sierakiem (SGH)

Dlaczego piszę nas? 7 kwietnia wybraliście nowych miejskich radnych. To silna rada miasta. Złożona z ludzi mądrych, niezależnych, energicznych, darzonych zaufaniem. I myśląc o 13 radnych, wybranych z mojego komitetu Radzyń Moje Miasto, używam określeń – mamy pomysły, wiemy, zmierzmy się. Jestem silny ich siłą. Jestem mądry ich mądrością. Mam jednak pełne przekonanie, że dwóch pozostałych radnych – wybranych z list mojego kontrkandydata doskonale uzupełni mądrość rady. To osoby darzone w Radzynie powszechnym szacunkiem.

Jako burmistrz deklaruję więc wobec całej 15-tki współpracę i szacunek. W Radzynie moich marzeń nie ma miejsca na podziały.

Niech tym, co przekona Państwa do oddania głosu na moją kandydaturę, będzie moje doświadczenie. Przez 10 ostatnich lat piastowałem funkcje radnych – w radzie miasta i radzie powiatu. Chcąc uporządkować swoją wiedzę, ukończyłem studia na kierunku „finanse w samorządzie terytorialnym” w warszawskiej SGH. Nie sposób wyliczyć inicjatyw społecznych, w które się angażowałem. Najwięcej osób wciąż zna mnie z kawiarni „Kofi&Ti”, która poza kawą oferuje ludziom znacznie więcej – szansę na spotkanie i zbudowanie relacji z drugim człowiekiem.

Deklaruję otwartość na współpracę, jestem gotowy zakasać rękawy i razem z Wami pracować na rzecz Radzyna Podlaskiego.

Bardzo proszę – weźcie udział w II turze wyborów samorządowych, w niedzielę 21 kwietnia. Bardzo Was proszę o zaufanie. Oddajcie na mnie swój głos. Razem skierujemy Radzyń na tory potrzebnych zmian.

Jakub Jakubowski

Autorytety i zwykli Radzyniacy o Jakubie Jakubowskim

Dariusz GAŁAN

lider środowiska seniorskiego

Poznałem Jakuba podczas realizacji filmu „Dziadki-dziatkom. Pamiętnik ze Starego Radzyna”. To było 15 lat temu. Od tamtej pory współpracujemy regularnie i zawsze rodzi to dobre dla wszystkich efekty. Jakub potrafi jednać ludzi, potrafi rozmawiać ze wszystkimi bez względu na wiek, czy doświadczenie. To tylko jedna spośród wielu jego dobrych cech.



Marta MICHALAK

Radzyńskie Stowarzyszenie Na Rzecz Zwierząt „Podaj łapę”

Kuba jest nietuzinkowym człowiekiem, mądrym, rozważnym, odpowiedzialnym i uczciwym. Imponuje zaradnością, kreatywnością, wyjątkową umiejętnością rozmowy i współpracy z ludźmi. Ma potencjał, który ciągle doskonalili w różnych dziedzinach życia. Ambicja, upór, determinacja, ale też odwaga pozwalają mu mierzyć się z wyzwaniami i trzymać pion. Umie jednak ocenić swoje możliwości i podejmuje te zadania, którym jest w stanie sprostać. Jeśli twierdzi, że będzie dobrym burmistrzem, to z pewnością tego możemy oczekiwać. Tylko Kuba ma moc nadania nowej, atrakcyjnej jakości funkcjonowaniu Radzyna.



Maciej RĄCZKA

lekarz

Znam się z Jakubem od kilkunastu lat. Dał się poznać jako człowiek bardzo otwarty na innych, życzliwy, ciekawy świata i kreatywny. Swoje pomysły, nawet te najśmielsze, potrafił realizować mimo pozornej perspektywy niepowodzenia. Tak było z kawiarnią artystyczną, którą założył z żoną Justyną, z cyklicznymi koncertami, wystawami i różnymi występami, które świetnie wpisały się w radzyński klimat. Tak było z działalnością społeczną, zdobyciem mandatu radnego, kandydowaniem na urząd burmistrza. Jakub imponuje profesjonalizmem, skutecznością, ale i wrażliwością na drugiego człowieka.



Dominika SOZONIUK

lekarz weterynarii, gabiniet Hau-Miau

Dlaczego Jakub Jakubowski to mój kandydat na burmistrza Radzyna Podlaskiego? Odpowiedź jest prosta. Znam Go ponad 20 lat, jest osobą dobrą, uczciwą, bezinteresowną, na którą zawsze można liczyć. Jest niesamowicie kreatywny, doskonale potrafi wszystko zaplanować, myśli perspektywnie. W swoich działaniach jest niezwykle skuteczny i merytoryczny. Podziwiam go za energię i to, że chce mu się chcieć.



Dawid SZCZYGIELSKI

radzyniak, członek stowarzyszenia „Ósmy Kolor Tęczy”

Jakub to osoba wykształcona, kompetentna i wrażliwa na potrzeby innych. Udowodnił to na debacie przed I turą wyborów. Jego konkurenci powoływali się na odpowiedzi, których udzielał. Jakub jest osobą empatyczną. To w dzisiejszych czasach dobra i potrzebna cecha. Myślę, że Jakub będzie dobrze zarządzał naszym miastem. Udowodnił to sposobem, w jaki zarządzał swoim sztabem. Do rady weszło aż 13 kandydatów, co świadczy o tym, że jest osobą dobrze zarządzającą powierzonymi mu funkcjami. Myślę, że Jakub zostanie burmistrzem.



Marcin BLICHARZ

człowiek szerokich horyzontów, podróżnik z Radzyna Podlaskiego

Jakubie! Wielkie gratulacje wygranej w pierwszej i mam nadzieję w drugiej turze wyborów na burmistrza! Gratuluję świetnej ekipy i wygranej w radzie miasta. Gratuluje wytrwałości i wielkiej pracy, którą wykonywałeś i jestem pewny, będziesz wykonywał przez kolejne lata. Wiedziałem, że zmiana w Radzynie jest możliwa, trzeba tylko poczekać na właściwych ludzi. Do zobaczenia wkrótce! Pozdrowienia z Meksyku.



Konfederacja będzie współrządzić powiatem radzyńskim

Paweł Komoń z Konfederacji zdobył najważniejszy mandat w powiecie radzyńskim. To on zdecyduje, kto będzie rządzić powiatem radzyńskim.

Wynik wyborów powiatowych w Radzynie jest arcyciekawym. PiS zdobył osiem mandatów, ale osiem mandatów zdobyły też trzy listy, które gotowe są ze sobą współpracować (Forum, Nasz Powiat i ugrupowanie Jakuba Jakubowskiego). Dlatego kluczową rolę odegra tu języczek u wagi. A jest nim Paweł Komoń z Konfederacji. Wiemy, że zarówno PiS, jak i trzy współpracujące ugrupowania złożyły mu propozycję współrządzenia. Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że Paweł Komoń przyjął propozycję PiS i ma zostać wicestarostą.

Jak przekonują nas radni drugiej strony, oni jeszcze nie składają broni i zamierzają przekonywać konfederatę, żeby jednak stworzył koalicję z nimi.

Spektakularny wynik

Jeśli chodzi o konkretne wyniki wyborów, o spektakularnym



Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że Paweł Komoń przyjął propozycję PiS i ma zostać wicestarostą

sukcesie może mówić starosta Szczepan Niebrzegowski, który zdobył rekordową liczbę głosów - 2 383. Takiego poparcia w powiecie radzyńskim nie miał jeszcze nikt. Ale czy pozostanie starostą? Często padały głosy, że w przypadku przegranej w wyborach na burmistrza Jerzy

Rębek może zechcieć zostać starostą. Ale teraz, przy tak imponującym wyniku Szczepana Niebrzegowskiego, czy wypadałoby mu zabierać stołek?

Loty znacznie obniżył Tadeusz Sławewski, który nie powtórzył nawet połowy ostatniego wyniku (zjazd z 1059 do 472).

Wyniki

PiS

51,6 proc. - 8 radnych

Forum

16,8 proc. - 3 radnych

Nasz Powiat

15 proc. - 3 radnych

Radzyń Nasze Miasto i Powiat

14,6 proc. - 2 radnych

Bezpartyjni Samorządowcy

8,5 proc. - 0 radnych

Konfederacja i Bezpartyjni Samorządowcy

6,6 proc. - 1 radny

Ciekawostką jest to, że do powiatu startowały dwie listy, które w nazwie miały „Bezpartyjnych Samorządowców”. Razem obie zdobyły ponad 15 procent głosów. Ale startowały osobno i tylko jeden mandat przypadł akurat temu ugrupowaniu, które wzięło mniej głosów - czyli Konfederacji i Bezpartyjnym samorządowcom (6,6 proc.), gdy to drugie, któremu liderowali Dariusz Langa, Jerzy Kamiński i Piotr Matysiak - wzięło 8,5 proc.

Mateusz Orzechowski

Gangi wschodnich oszustów grasują w Polsce. Poszkodowani m.in. w Białej Podlaskiej i Opolu Lubelskim

Wyłudzaali pieniądze, podając się za funkcjonariuszy CBŚP

Ukraińcy i Białorusini zasiadają na ławie oskarżonych sądu, który wyjaśni ich udział w przestępstwach na szkodę m.in. białczan. Wyłudzaali od starszych osób setki tysięcy złotych.

Przed kilkoma dniami bialski Ośrodek Zamiejscowy Prokuratury Okręgowej skierował do Sądu Okręgowego w Lublinie dwa akty oskarżenia dotyczące dwóch różnych grup przestępczych działających m.in. na terenie Białej Podlaskiej.

Oszustwo „na funkcjonariusza CBŚP”

Pierwszy akt dotyczący dwóch Ukraińców, którym zarzucił, że w zorganizowanej grupie przestępczej dokonali oszustw na co najmniej 402 tys. zł.

Pod koniec lipca do bialskiej komendy wpłynęły dwa zgłoszenia dotyczące oszustw. W obydwu przypadkach oszust przekonał pokrzywdzone, że ich pieniądze są zagrożone. W pierwszym przypadku



W pościgu policjanci zatrzymali Ukraińców podejrzanych o dokonanie oszustw

89-latką przekazała ponad 11 tys. zł, w drugim kwota wyniosła ponad 200 tys. zł. 68-letnia pokrzywdzona zlikwidowała wówczas lokaty i zaciągnęła kredyty, natomiast kartę do konta wraz z pinem przekazała nieznajomemu po wyjściu z banku.

– Ukraińcy Oleksander T. i Leonid B. podawali się za funkcjonariuszy i sugerowali ofiarom, że w przypadku niewydania im pieniędzy, coś grozi ich bliskim. Do ustalonych przestępstw doszło w Białej Podlaskiej, Warszawie i Koninie. Oskarżeni nie przyznali się do zarzucanych im czynów – podkreśla prokurator Jacek Drabarek, zastępca prokuratora okręgowego, zarazem

kierownik bialskiego Ośrodka Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej w Lublinie

Studenci dorabiali na oszustwach

Do Sądu Okręgowego w Lublinie także inny akt oskarżenia - dotyczący dziewięciu studentów oskarżonych o oszustwa.

Sześciu Białorusinów i trzech Ukraińców zostało oskarżonych, że w ramach zorganizowanej grupy przestępczej m.in. w Białej Podlaskiej, Warszawie, Opolu Lubelskim, Białymstoku i Marcinkowie dokonali wielu oszustw.

– Studenci dzwonili do pokrzywdzonych i przekonywali ich, żeby uchronili swoje oszczęd-

ności rzekomo przed przestępstwem i przekazali je na inny „bezpieczny” rachunek. Kiedy przekonali ofiarę i otrzymali na swoje konto pieniądze, wypłacali je i dalej przekazywali do szefów grupy – wyjaśnia prokurator.

Ukraińcy Oleksander T. i Leonid B. podawali się za funkcjonariuszy i sugerowali ofiarom, że w przypadku niewydania im pieniędzy, coś grozi ich bliskim

Najwyższa kwota przejęta w wyniku oszustw w czasie od 21 lipca do 26 sierpnia 2023 r. wynosiła 139 tys. zł. Część członków gangu brała udział w wyłudzeniu oszczędności, a inni w praniu pieniędzy. Organa ścigania nie ustaliły osoby kierującej tym gangiem.

Marek Pietrzela

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Mechanik instalacji chłodniczych, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	5 000,00 zł	u
Tunelowy – pracownik produkcji, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	4 500,00 zł	u
Robotnik leśny, Wohyń	1	4 242,00 zł	u
Policjant, Radzyń/ KWP	1	6 075,00 zł	mianowanie
Opiekunka domowa, Czemierniki/ GOPS		2 809,00 zł	z
Przetwórcza owoców i warzyw, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	4 242,00 zł	u
Technolog – konstruktor, Radzyń/ Simena	1	6 000,00 zł	u
Główny księgowy, Radzyń/ Simena	1	9 000,00 zł	u
Frezer – narzędziowiec, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	
Tokarz, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Magazynier, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Ślusarz narzędziowy, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik produkcji, Międzyrzec/ WIPASZ	1	4 250,00 zł	u
Pracownik ekipy myjącej, Międzyrzec/ WIPASZ	1	4 250,00 zł	u
Pomocnik magazyniera, Międzyrzec/ WIPASZ	1	4 250,00 zł	u
Programista, Biała Podl.		27,7 zł/godz.	z
Asystent/ka obsługi klienta, Biała Podl./ CASTO-RAMA	1	4 600,00 zł	u
Doradca/ czyni handlowa, Biała Podl./ CASTORAMA	1	4 600,00 zł	u
Pracownik sektora logistyki, Biała Podl./ CASTO-RAMA	1	4 600,00 zł	u
Pracownik cementarza, Biała Podl./ HADES	1	8 000,00 zł	u
Dociepleniowiec, Janów Podl./ GREENWIN		7 000,00 zł	u
Kłacz, Janów Podl./ GREENWIN	11	7 000,00 zł	u
Stolarz, Biała Podl./ RAWOOD	1	4 600,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Kobylany/ AGROSTOP		5 000,00 zł	z
Pracownik produkcji drobiarskiej, Międzyrzec		4 300,00 zł	u
Kontroler, Małaszewicze Małe/ IREAST	1	4 242,00 zł	u
Cukiernik, Woskrzenice Duże	1	4 242,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Biała Podl./ SOBCAR	1	4 500,00 zł	u
Fryzjer damsko – męski, Biała Podl./ FASTTRANS	1	6 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Trzy osoby w szpitalu po zderzeniu samochodów



Trzy osoby w szpitalu po zderzeniu samochodów

Radzyń Podlaski: Do szpitala trafiły trzy osoby po zderzeniu dwóch aut. Jedno nie ustąpiło pierwszeństwa drugiemu.

We wtorek, 9 kwietnia w miejscowości Skoki w gm. Czemierniki, doszło do wypadku drogowego.

- 59-letni mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski, kierując toyotą, na skrzyżowaniu nie ustąpił

pierwszeństwa przejazdu kierującemu fordem, którym podróżował 65-latek, mieszkaniec gminy Czemierniki. W wyniku zderzenia aut obrażeń ciała doznały trzy osoby. Do szpitala zostali przewiezieni kierowcy samochodami oraz 62-letnia pasażerka forda - relacjonuje podkomisarz Piotr Mucha z policji w Radzynie Podlaskiej.

Kierowcy byli trzeźwi.

Joanna Niećko

32-latek przygnieciony quadem na stromym wzniesieniu

POWIAT ŁUKOWSKI: Do niebezpiecznego wypadku doszło w Toczyskach na starej zwirowni, w gminie Stoczek Łukowski. Mężczyzna został ranny po tym, jak przewrócił się na niego quad.

32-latek z gminy Stoczek Łukowski jeździł quadem po wzniesieniach i dołach starej zwirowni, położonej między Toczyskami a Zgórnica. Po godzinie 18 w niedzielę, 7 kwietnia w trakcie pokonywania stromego wzniesienia wywrócił pojazd, który go przygnoił. 32-latek doznał obrażeń ciała. Na miejsce został wezwany ZRM i Lot-



Wypadek na quadzie wydarzył się w starej zwirowni w Toczyskach (fot. OSP Zgórnica)

nicze Pogotowie Ratunkowe. Pokrzywdzony 32-latek został przewieziony do specjalistycznego szpitala śmigłowcem LPR. Policja podaje, że mężczyzna był trzeźwy.

Straż Pożarna zabezpieczyła miejsca zdarzenia. Strażacy odłączyli akumulator w quadzie i zabezpieczyli lądowiska dla śmigłowca LPR. Na miejscu działały jednostki: OSP

Zgórnica, Ochotnicza Straż Pożarna w Stoczku Łukowskim, OSP STARA RÓŻA, PSP Łuków, ZRM, LPR, Policja.

mo

Oszuści manipulowali 50-latką. W porę się zorientował, bo mógł stracić dużo kasy

POWIAT ŁUKOWSKI: Prawie 20 tys. zł mógł stracić 50-latek, z którym skontaktowali się rzekomi bankowcy. Instruowany przez oszustów systematycznie podawał im dane umożliwiające ingerencję w jego konto bankowe.

- W ubiegłym tygodniu z 50-latką z Łukowa skontaktowała się telefonicznie kobieta podająca się za pracownika bankowego wydziału bezpieczeństwa. Posługując się fachową

terminologią, mówiła mu o nieuprawnionej próbie wypłaty pieniędzy z jego konta. Poleciła też sprawdzenie oprogramowania komputerowego i usunięcie programów „szpiegujących”. Mówiła też o przepisach prawa bankowego i zakazie informowania o prowadzonej przez nią rozmowie – relacjonuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Nagle otrzeźwienie

- Następnie rzekomy pracownik innego działu bankowego instruował 50-latkę o etapach postępowania reklamacyjnego,

które miało uniemożliwić wypłatę blisko 20 tys. zł z konta bankowego. Nieświadomy podstęp mężczyzna uwierzył każdemu wskazanemu przez rzekomego bankowca krokowi, jak się później okazało, fikcyjnej reklamacji. W momencie, gdy miał kolejną akcję zweryfikować za pomocą danych z karty bankowej, 50-latkowi „zapaliła się czerwona lampka”. Natychmiast przerwał połączenie telefoniczne i zadzwonił na „prawdziwą” infolinię bankową. Tam dowiedział się od konsultanta o kilku próbach wypłaty niemal 20 tys. zł z jego konta. Mężczyzna natychmiast zablokował

swoje konto bankowe i o próbie oszustwa powiadomił łukowskich policjantów – kontynuuje Józwik.

Uważajcie!

Policja kolejny raz apeluje o szczególną ostrożność w kontaktach telefonicznych z osobami, które podszywają się pod pracowników banku. Jeżeli masz jakiegokolwiek wątpliwości, rozłącz się i osobiście lub telefonicznie skontaktuj się ze swoim bankiem.

mo

BMW pędził na czołówkę z radiowozem

Radzyń Podlaski: Kierowca BMW omal nie zderzył się czołowo z radiowozem. Mężczyzna zjechał na przeciwległy pas, wyprzedzając inny pojazd. Policjanci musieli gwałtownie hamować, by uniknąć tragedii.

We wtorek, 9 kwietnia w miejscowości Biała pod Radzyniem Podlaskim na drodze krajowej numer 63 kierujący



BMW omal nie zderzyło się czołowo z radiowozem

BMW, 40-letni mieszkaniec Siedlec, omal nie zderzył się czołowo z prawidłowo jadącym radiowozem.

- Mężczyzna zjechał na przeciwległy pas, wyprzedza-

jąc innego uczestnika ruchu drogowego. Nie upewnił się, czy ma dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu. Policjanci, jadąc nieoznako-

wanym radiowozem z wideorejestratorem, zmuszeni byli do gwałtownego hamowania, by uniknąć zderzenia. Następnie stróże prawa włączyli sygnały świetlne i zatrzymali sprawcę wykroczenia - informuje podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskim.

Policjanci ukarali 40-latkę za popełnione wykroczenie mandatem karnym w wysokości 1000 złotych. Dostał też osiem punktów karnych.

Joanna Niecko

NEKROLOGI

Radzyń Podlaski

Jan Paluszek 68 lat
zm. 6 kwietnia, Górka

Renata Tarnowska 40 lat
zm. 8 kwietnia, Radzyń

Barbara Żendełek 64 lata
zm. 9 kwietnia, Stok

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Zygmunt Kreps 87 lat
zm. 31 marca, Komarówka Podl.

Maria Lachowska 80 lat
zm. 7 kwietnia, Sosnowica

Janina Kuciewicz 85 lat
zm. 7 kwietnia, Milanów

Stanisław Sidorczyk 90 lat
zm. 7 kwietnia, Gęs

Marianna Antoniuk 79 lat
zm. 7 kwietnia, Parczew

Andrzej Koperczak 68 lat
zm. 7 kwietnia, Tyśmienica

Stanisław Olko 94 lata
zm. 9 kwietnia, Suchowola

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Łuków

Artur Świder 36 lat
zm. 5 kwietnia, Łuków

Krystyna Łopacka 89 lat
zm. 7 kwietnia, Łuków

Marianna Kielbowicz 90 lat
zm. 8 kwietnia, Radoryż

Janina Pietrych 97 lat
zm. 9 kwietnia, Łuków

Marek Czerski 75 lat
zm. 10 kwietnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

BIAŁA PODLASKA

Jerzy Poleszuk 68 lat
zm. 6 kwietnia, Biała Podlaska

Józefa Starzyńska 96 lat
zm. 7 kwietnia, Biała Podlaska

Barbara Kozłowska 71 lat
zm. 7 kwietnia, Biała Podlaska

Lidia Wojczuk 69 lat
zm. 7 kwietnia, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Starcia gigantów w drugiej turze

Burmistrza Czemiernik i wójta gminy Radzyń wybierzemy w drugiej odsłonie wyborów, 21 kwietnia. Dziś prezentujemy wyniki, jakie kandydaci uzyskali 7 kwietnia.

W

Wybory Gmina Czemierniki

				
Czemierniki	372	193	69	96
Bełcząc	114	189	30	35
Niewęgłosz	52	64	72	7
Stoczek	119	50	26	29
Wygnanów	131	76	18	34
Lichty	39	36	95	5
Skoki	120	53	9	5
Stójka	64	38	12	7
RAZEM	1011	699	331	218

KOMITET	Filipek	Gł.	Sobieszek	Gł.	Luty	Gł.	Michalski	Gł.
Bełcząc 1	Dariusz Piekarski	64	Janina Błaszczak	76	Wiesław Wadowski	11		
Bełcząc 2	Kazimierz Król	64	Eugeniusz Latek	87	Aneta Ostap	11	Krystyna Sokół	19
Czemierniki osiedle	Mariusz Filipek	36	Dorota Romanowska	49	Jakub Stelmach	27	Jolanta Wieczorek	9
Cz-ki Parczewska	Tomasz Kaczorek	56	Marek Szymański	65	Marek Oleśkiewicz	14	Grzegorz Król	15
Cz-ki Gęsia, Kocka	Leszek Frączek	60	Maria Witkowska	38	Mariusz Arbaczewski	20	Dariusz Kostrzewa	50
Cz-ki Radzyńska	Michał Buda	42	Kazimierz Piątek	38	Sandra Grochowska	8	Bartosz Michalski	51
Cz-ki Rynek, Zamkowa	Marek Jeżowski	62	Alicja Sznura	52	Adam Jasiński	19		
Lichty	Radosław Niewęgłowski	14	Jerzy Niewęgłowski	60	Bartosz Luty	101		
Niewęgłosz	Katarzyna Szczygielska	74	Karol Bogusz	89	Wojciech Romanowicz	74		
Skoki	★ Marek Bączek	104	Andrzej Sochal	54	Patrycja Kołtun	10	Anna Laskowska	19
Stoczek Pszonka	Marzanna Nurzyńska	48	Ewa Wójtowicz	23	Łukasz Pałys	22	Jagoda Kwiatek	16
Stoczek	Dorota Chudek	23	Paulina Komar	29	Anna Abramek	41	Marcin Musikowski	8
Skoki	Andrzej Sokołowski	46	Michał Jach	52	Halina Sobieszek	23		
Wygnanów 1-92A	Jacek Świć	60	Waldemar Sałaga	28	Anna Zdunek	35	Barbara Jul-Borkowska	17
Wygnanów od 93	Katarzyna Salczyńska	38	Tomasz Nieznajek	37	Renata Arbaczewska	28	Anna Kostrzewa	15

Bełcząc – Gabriela Delązek KWW Razem dla Bełcząca - 44 gł.

Stoczek – Agnieszka Dąbrowska KWW Stoczek 2024 – 10 gł.

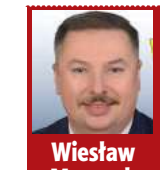
Mateusz Orzechowski

Wybory Gmina Radzyń

Z komitetu Wiesława Mazurka weszli radni: Andrzej Gątarczyk, Marynin – Branica Radzyńska Kolonia, Ireneusz Koczkodaj, Branica Radzyńska, Stasinów, Zbulitów Duży; Ewa Kochnio, Ustrzesz, Arkadiusz Gos, Bedlno Radzyńskie; Krzysztof Jonasz, Brzostówiec, Przemysław Skwara, Bedlno; Barbara Palica Żabików; Piotr Bosko, Biała; Jacek Domański, Paszki Duże;

Z komitetu Daniela Grochowskiego: Tomasz Niebrzegowski, Biała; Tadeusz Borysiuk, Główne; Łukasz Wiater, Biała; Halina Maliszewska, Zabiele; Z komitetu własnego Dorota Bitkowska, Siedlanów. Kandydat na wójta Michał Wierchowski nie wprowadził do Rady swojego kandydata na radnego.

mm

			
Branica Radzyńska - Kolonia	69	99	24
Ustrzesz	133	96	27
Bedlno Radzyńskie, Biała	178	235	70
Główne, Jaski, Płudy	103	97	30
Brzostówiec, Radowiec	163	145	34
Żabików	211	53	17
Adamki, Biała	242	223	147
Zabiele	56	219	27
Paszki Małe, Paszki Duże	127	113	83
Bedlno	99	39	37
Siedlanów	103	91	18
Branica Radzyńska	44	62	11
Marynin	64	26	21
Zbulitów Duży, Stasinów	129	88	23
RAZEM	1721	1586	569

Komitet	Daniel Grochowski	Gł.	Wiesław Mazurek	Gł.	Michał Wierchowski	Gł.
Branica Radzyńska - Kolonia	Agnieszka Szwed	118	Andrzej Gątarczyk	124	Magdalena Rybicka	62
Branica Radzyńska, Stasinów, Zbulitów	Stanisław Koślacz	133	Ireneusz Koczkodaj	188	Paweł Borychowski	37
Ustrzesz	Radosław Szewczak	50	Ewa Kochnio	109	Wiesław Szczepaniuk	93
Siedlanów	Marek Szczepaniuk	50	Henryk Rosiński	72	Agnieszka Górka	10
Biała	Tomasz Niebrzegowski	105	Michał Klimkowski	67	Dorota Krawczyk	104
Bedlno Radzyńskie, Biała	Maciej Koźluk	72	Arkadiusz Gos	34	Mariusz Kwasowiec	48
Główne, Jaski, Płudy	Tadeusz Borysiuk	86	Halina Mironiuk	61	Andrzej Piekarski	15
Brzostówiec, Radowiec	Bartłomiej Sosnowski	90	Jonasz Krzysztof	123	Piotr Król	53
Bedlno	Sylwia Zdziarska	40	Przemysław Skwara	82	Grzegorz Bukowski	55
Żabików	Urszula Śledź	110	Barbara Palica	172		
Biała	Łukasz Wiater	64	Tomasz Matwiej	33	Konrad Zajac	59
Biała	Alicja Kap	78	Piotr Bosko	123	Marek Semeniuk	39
Biała	Ewa Kłos	58	Daniel Korczak	59	Elżbieta Pieśko	100
Zabiele	★ Halina Maliszewska	196	Aneta Sobczuk	48	Tomasz Niewęgłowski	56
Paszki Duże, Paszki Małe	Katarzyna Rolla	82	Jacek Domański	120	Tomasz Szczepaniuk	115

Siedlanów – w tym okręgu mandat uzyskała Dorota Bitkowska startująca w własnego komitetu – 78 gł.

Główne, Jaski, Płudy – Michał Sposób startował z własnego komitetu – 66 gł.

Brzostówiec, Radowiec – Mateusz Sposób KWW Polska Tradycyjna – 72 gł.

RAD



Dziękuję za oddane głosy
w I turze wyborów samorządowych



Proszę o wsparcie w II turze głosowania

Arkadiusz Filipek

Kandydat na Burmistrza Miasta Czemierniki

Zamierzenia i plany na rok 2024 i kadencję

Na rok 2024 Gmina Czemierniki ma zabezpieczone pieniądze na inwestycję w kwocie około 17 mln złotych. Są to następujące inwestycje:

- Przebudowa stacji uzdatniania wody w Czemiernikach, pompowni wody w Wygnanowie oraz dostawa zdalnego systemu odczytu wodomierzy w Gminie Czemierniki (5 mln). Przedmiotem inwestycji jest rozbiórka istniejącego budynku SUW, budowa kontenerowego budynku stacji wraz z nową technologią uzdatniania wody, nowego uzbrojenia studni głębinowych wraz z montażem studni głębinowych, montaż instalacji fotowoltaicznej, przebudowa pompowni wody w miejscowości Wygnanów oraz dostawa wodomierzy ze zdalnym odczytem.
- Remonty lub przebudowa dróg gminnych – łącznie 12 odcinków (11 km) – 7 mln złotych:

LICHTY

- Przebudowa drogi gminnej nr 102060L o długości 382,66 mb. Wykonana zostanie nawierzchnia jezdni o szerokości 3,50 m z betonu asfaltowego, oraz pobocza gruntowe.



BEŁCZĄC

- Przebudowa drogi gminnej nr 102080L o długości 990 mb. Wykonana zostanie nawierzchnia z betonu asfaltowego o szerokości 3,50 m oraz pobocza gruntowe wzmocnione kruszywem łamanym
- Przebudowa drogi gminnej nr 102092L o długości 587 mb. Wykonana zostanie nawierzchnia z betonu asfaltowego o szerokości 5,00 oraz pobocza gruntowe.



STÓJKA

- Przebudowa drogi gminnej nr 102105L o długości 990 mb. Wykonana zostanie nawierzchnia z betonu asfaltowego o szerokości 3,50 oraz pobocza gruntowe wzmocnione kruszywem łamanym.
- Przebudowa drogi gminnej nr 102103L Kol. Płd. - Stójka o długości 1155 mb. Wykonana zostanie nawierzchnia z betonu asfaltowego o szerokości 4,00 oraz pobocza tłuczniowe



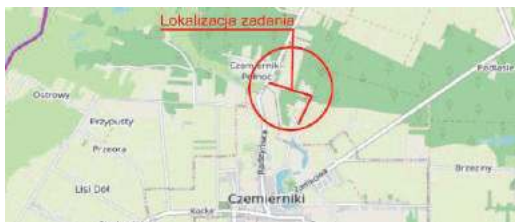
STOCZEK

- Przebudowa drogi gminnej nr 102112L o długości 565 mb. Wykonana zostanie nawierzchnia z betonu asfaltowego o szerokości 3,50 oraz pobocza tłuczniowe.
- Przebudowa drogi gminnej nr 102109L o długości 515 mb. Wykonana zostanie nawierzchnia z betonu asfaltowego o szerokości 3,50 oraz pobocza pobocze gruntowe wzmocnione mieszkanką niezwiązaną kruszywa łamanego 0/31,5mm



CZEMIERNIKI

- Przebudowa drogi gminnej nr 102079L i 102086L o długości 1432 mb. Wykonana zostanie nawierzchnia z betonu asfaltowego o szerokości 3,50 i 5,00 oraz pobocze gruntowe, wzmocnione kruszywem łamanym.
- Przebudowa drogi gminnej nr 102063L i 102062L o długości 1200 mb. Wykonana zostanie nawierzchnia z betonu asfaltowego o szerokości 3,50 oraz pobocza tłuczniowe.
- Przebudowa drogi gminnej nr 102105L o długości 998 mb. Wykonana zostanie nawierzchnia z betonu asfaltowego o szerokości 3,50 oraz pobocza tłuczniowe.



WYGNANÓW

- Przebudowa drogi gminnej nr 102097L o długości 590 mb. Wykonana zostanie nawierzchnia z betonu asfaltowego o szerokości 3,50 oraz pobocza gruntowe.
- Remont drogi gminnej nr 102102L o długości 1862,22mb. Wykonana zostanie nawierzchnia z betonu asfaltowego o szerokości 3,50 oraz pobocza gruntowe.



- Termomodernizacja budynku Urzędu Gminy w Czemiernikach wymiana dachu, przystosowanie budynku dla osób z niepełnosprawnością – **1 mln zł**
- Termomodernizacja budynku Domu Ludowego w Stójce zaplanowane prace to wymiana dachu, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej. Wymiana ogrzewania oraz montaż instalacji fotowoltaicznej. Dostosowanie łazienek dla osób z niepełnosprawnością. – **880 tys. zł**
- Program „Rozświetlamy Polskę” – wymiana lamp na energooszczędne – **1 mln zł**
- Rewitalizacja muru zabytkowego Kościoła Parafialnego p.w. Św. Stanisława BM w Czemiernikach „Polski Ład” – **880 tys. zł**
- Remont Zabytkowego Kościółka p.w. Św. Ludwika w Czemiernikach przy ulicy Kockiej – **1 mln**
- Gmina pozyskała także fundusze na utworzenie żłobka dla najmłodszych mieszkańców naszej gminy. Dofinansowanie pochodzi z programu Maluch +.

Obecnie trwa także budowa chodnika i położenie nowego asfaltu w miejscowości Skoki. Jest to inwestycja Powiatu Radzyńskiego z wkładem własnym gminy w wysokości ponad **500 tys. zł**.

Także w najbliższej kadencji zaplanowany jest remont odcinka Bełcząc – Czemierniki – Stoczek oraz położenie nowego dywanika w miejscowości Stójka. Obie te inwestycje są na drogach powiatowych przy współpracy gminy Czemierniki z powiatem radzyńskim.

Gmina także planuje wykonać przy współpracy ze starostwem powiatowym chodnik w miejscowości Lichty oraz Niewęgłosz.

Gmina prowadzi punkt konsultacyjno-informacyjny „Czyste Powietrze”. Zachęcamy do korzystania z pomocy przy pisaniu wniosków, ich rozliczaniu. Punkt działa codziennie i zapraszamy do kontaktu.

WYJAŚNIENIE

Pani skarbnik Janina Błaszczak na początku 2023 roku oznajmiła mi, że ze względu na stan zdrowia i sprawy rodzinne będzie pracować tylko do grudnia 2023, czyli osiągnięcia wieku emerytalnego. Przyjąłem to do wiadomości i jednocześnie po rozmowach z pracownikiem skierowałem tą osobę na odpowiednie studia podyplomowe.

Pani Skarbnik także otrzymała w momencie dobrowolnie złożonego wniosku o przejściu na „zasłużoną” emeryturę podwyżkę poborów. Łącznie, wraz z odprawą i nagrodą jubileuszową za lata pracy 28 lutego otrzymała 120 tys. złotych.

Od odwołania na sesji 30 listopada pani skarbnik już nie pojawiła się w pracy, mimo pełnienia funkcji Skarbnika do 28 lutego 2024r.

Ofiara pochodziła z Parczewa. Zginęła 15 kwietnia 2023 roku na liczącym 2155 m n.p.m. Kościelcu

Wykluczony z grona ratowników TOPR, bo sprzedał czekan tragicznie zmarłej dziewczyny z Parczewa

Tego nie było w historii Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego - młody ratownik został wykluczony z szeregów TOPR pod zarzutem przywłaszczenia sobie przedmiotów tragicznie zmarłej w Tatrach osoby.

- Nie chcemy z nim pracować i dyżurować. To, co zrobił, to jak okradanie zwłok tragicznie zmarłej dziewczyny - podkreśla jeden z ratowników Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

O skandalicznym postępowaniu swojego kolegi poinformował redakcję Tygodnika Podhalańskiego. Sprawa faktycznie może bulwersować. Ratownik zarobił 200 złotych, sprzedając znaleziony w miejscu tragedii czekan ofiary. Stracił dużo więcej.

Śmierć na Kościelcu

Rok temu na Kościelcu zdarzył się wypadek śmiertelny. 31-letnia pochodząca z Parczewa dziewczyna podczas zejścia ze szczytu spadła i poniosła śmierć na miejscu. Jej partner nie mógł zejść sam. Na miejsce przybyli ratownicy Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ratownicy TOPR zabrali zwłoki dziewczyny, a jej partnerowi pomogli zejść.



Podczas upadku dziewczynie wypadł czekan. Ratownicy TOPR skupili się na ciele i pomocy drugiemu turyście, czekana nikt nie zabrał... Ratownik, który go później znalazł, sprzedał go za 200 złotych

Dziewczyna z chłopakiem podczas zejścia ze szczytu spadła i poniosła śmierć na miejscu.

- Podczas upadku dziewczynie wypadł czekan. Ratownicy TOPR skupili się na ciele i pomocy drugiemu turyście, czekana nikt nie zabrał - wyjaśnia nasz informator.

Dodaje, że jeden z ratowników po miesiącu poszedł na miejsce tragedii. Znalazł czekan tragicznie zmarłej dziewczyny. Jednak nie oddał go ani do centrali TOPR, ani rodzinie ofiary. - Rok później sprzedał ten czekan koleżance za 200 zł, okłamując ją przy tym, że czekan kupił w sklepie za 250 zł - mówi nasz informator.

Wykluczony z TOPR

Po pewnym czasie jedna z koleżanek ofiary Tatr rozpoznała czekan. Poinformowała o tym właścicielkę, która odniosła go do TOPR, do naczelnika Jana Krzysztofa.

- W sprawie tej TOPR obraduje od trzech tygodni, nasz kolega został zawieszony, ale wygląda na to, że powróci do służby. Sprawa jest bulwersująca. Ratownik TOPR kradnie czekan osobie zmarłej, jako nowy sprzedaje koleżance, nikt nie powiadamia organów ścigania, TOPR zamyka sprawę pod dywan - denerwuje się nasz informator.

Jak się dowiedzieliśmy, w tej sprawie obradował zarząd TOPR.

- Jednogłośnie podjęliśmy decyzję o wykluczeniu ratownika z naszych szeregów - podkreśla Jan Krzysztof, naczelnik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego - to postawa nieakceptowalna. Złamany został kodeks ratownika, choć mówienie o okradaniu zwłok jest daleko posuniętym nadużyciem.

Kara najwyższa

Naczelnik przypomina tłumaczenia ratownika, który wyjaśniał, że znalazł czekan na Kościelcu kilka tygodni po wypadku i nie miał pewności, że jest to czekan, który był używany przez osobę, która zginęła. Sam nie brał udziału w działaniach ratowniczych.

- Nie daliśmy wiary w te wyjaśnienia. Stąd decyzja o wykluczeniu tego młodego człowieka z TOPR - podsumowuje Jan Krzysztof. Dodaje przy tym, że nie pamięta, by w historii działań TOPR doszło do wykluczenia któregoś z ratowników pod zarzutem przywłaszczenia sobie przedmiotów osoby tragicznie zmarłej w Tatrach. Warto nadmienić, że wykluczenie to najwyższa kara przewidziana statutem TOPR.

Próbowaliśmy się skontaktować z wykluczonym ratownikiem. Niestety nie odbiera telefonu. Nie odpowiedział również na naszą prośbę wysłaną SMS-em.

Tak pisaliśmy o tragedii

Śmiertelny wypadek w Tatrach. Dramat rozegrał się w sobotę, 15 kwietnia na liczącym 2155 m n.p.m. Kościelcu, jednym z najbardziej charakterystycznych szczytów Tatr Wysokich. Nazwa wzięła się od tego, że swoim wyglądem przypomina kościół. Wejście na szczyt jest wymagające, ale na szlaku nie ma łańcuchów, które są zamontowane np. na Rysach czy Orlej Perci.

Jak relacjonuje RMF FM, do tragedii doszło wieczorem. - Turystka, która była dobrze przygotowana do wędrowki w zimowych warunkach, prawdopodobnie poślizgnęła się lub potknęła o raka i spadła wzdłuż drogi wspinaczkowej - czytamy w tekście.

Jak relacjonuje cytowany przez rozgłośnie Piotr Konopka, ratownik dyżurny TOPR, ratownicy polecieli na miejsce śmigłowcem, ale kobieta zginęła na miejscu. Dodaje, że w wyższych partiach gór cały czas panują zimowe warunki.

Jak ustaliła „Wspólnota” tragicznie zmarła turystka pochodziła z Parczewa, miała zaledwie 31 lat.

Kwiecień, 2023

Rafał Gratkowski,
Tygodnik Podhalański

Kurów: Potrącenie pieszego. Mężczyzna nie żyje

54-latek został potrącony przez osobowe mitsubishi, trafił do szpitala. Niestety zmarł w wyniku odniesionych obrażeń.

To był tragiczny weekend na drogach powiatu puławskiego. W sobotę, 7 kwietnia na terenie gminy Kurów śmierć poniosło dwóch mężczyzn. Najpierw po południu w samym Kurowie doszło do potrącenia pieszego. - Z informacji przekazanych przez 39-latkę kierującego mitsubishi wynika, że zauważył idącego chodnikiem mężczyznę, który zachwiał się i upadł na jego pojazd, a następnie został wciągnięty pod tylną oś - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

54-latek trafił do szpitala, niestety, mimo szybko udzielonej pomocy, zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

Kilka godzin później w wypadku w Barłogach zginął 23-latek z gminy Baranów. Kierowany przez niego ford uderzył w drzewo. Mężczyzna poniosł śmierć na miejscu.

Marta Pietroni

Lubartowscy motocykliści ukarani za zbyt szybką jazdę



Motocykliści ukarani za zbyt szybką jazdę. Złapali ich radzyńscy policjanci

Radzyń/Lubartów: Dwóch motocyklistów zostało ukaranych wysokimi mandatami i punktami karnymi za przekroczenie dozwolonej prędkości.

W poniedziałek (8 kwietnia) policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego z radzyń-

skiej komendy pełnili służbę nieoznakowanym radiowozem z videorejstratorem.

- W miejscowości Niewęgłosz zauważyli dwóch motocyklistów, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość poza obszarem zabudowanym. Policjany pomiar wykazał, że motocykliści jechali z prędkością 154 km/h. Mundurowi zatrzymali kierujących motocyklami marki Suzuki GSX-R 1000

do kontroli drogowej - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyń Podlaskim.

Motocykliści za jazdę z nadmierną prędkością ukarani zostali mandatami karnymi w wysokości 2000 zł. Dostali też po 14 punktów karnych.

Obaj to mieszkańcy gminy Firlej (powiat lubartowski) w wieku 64 i 31 lat.

Joanna Niecko

Mimo sądowego zakazu usiadł za kierownicą

A w dodatku miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Mieszkaniec Puław wpadł na jeździe na „podwójnym gazie” i sądowym zakazie. Trafił na 3 miesiące do aresztu.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (9 kwietnia). Dyżurny puławskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że mężczyzna, który ma orzeczony sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, porusza się ulicami

Puław osobowym BMW. Policjany patrol zlokalizował go przy jednym z kompleksów garaży na terenie miasta. Badanie alkomatem wykazało, że 27-latek ma 1,5 promila alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu go w policyjnych systemach potwierdziło się, że ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

- W trakcie dalszych czynności okazało się, że puławianin będzie odpowiadał w warunkach tzw. recydywy, bowiem był już karany za to samo przestępstwo i odbywał karę pozbawienia wolności z tego tytułu.

Na podstawie zgromadzonego materiału policjanci skierowali do prokuratora wnioski o zastosowanie wobec 27-latkę środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Sąd przychylił się do wniosku i aresztował puławianina na 3 miesiące.

Marta Pietroni

Pijany kierowca uszkodził ogrodzenie. Jazdę zakończył na piwniczce

W nocy z soboty na niedzielę (6/7 kwietnia) w jednej z miejscowości w gminie Kock samochód wjechał na prywatną posesję.

- Z rozmowy ze zgłaszającym właścicielem posesji wynikało,

że mężczyzna ujął nietrzeźwego kierowcę forda, który zniszczył mu ogrodzenie posesji - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. - Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 23-latek stracił panowanie nad samochodem, wjechał w ogrodzenie, a następnie piwnicę, na której zakończył

swoją jazdę, uszkadzając auto. Policjanci sprawdzili stan trzeźwości młodego kierowcy, okazało się, że ma ponad promil alkoholu w organizmie. Mundurowi zatrzymali mężczyznę prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny uszkodzonego samochodu, który został odholowany.

Joanna Niecko

Młody motocyklista zginął w wypadku. Wcześniej został zatrzymany i ukarany mandatem

Lublin: 20-letni motocyklista zginął po tym, jak zderzył się z dostawczym Oplem. Tego samego dnia, kilka godzin wcześniej motocyklista był zatrzymany do kontroli drogowej.

Do śmiertelnego wypadku doszło w sobotę (13 kwietnia) w miejscowości Gielczew w po-



Młody motocyklista zginął w wypadku. Wcześniej został zatrzymany i ukarany mandatem

wiecie lubelskim na drodze wojewódzkiej nr 835.

- Jak wynika z ustaleń policjantów ruchu drogowego KMP w Lublinie, kierujący motocy-

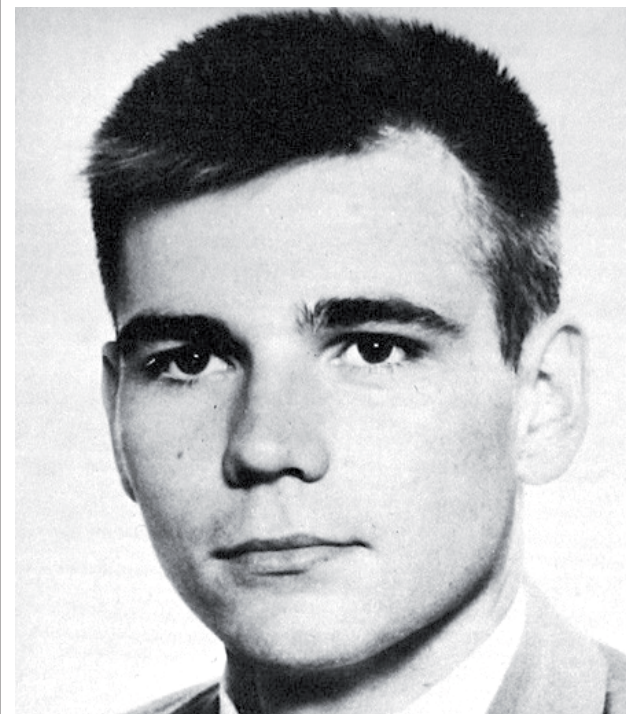
klem marki Yamaha uderzył w tył poprzedzającego go opla. Oba pojazdy jechały w tym samym kierunku. Po zderzeniu motocykl wpadł do rowu. Kieru-

jącym motocyklem był 20-letni mieszkaniec gm. Żółkiewka. Mężczyzna zginął na miejscu. Oplem Movano kierował 19-letni mieszkaniec gm. Rybczewice - był trzeźwy - informuje nadkomisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.

Tego samego dnia, kilka godzin wcześniej, 20-letni motocyklista był zatrzymany do kontroli drogowej w związku z nieprawidłowym wyprzedzaniem i przekroczeniem prędkości. Został ukarany mandatem karnym.

Joanna Niecko

Policjant międzyrzeckiej policji zginął na służbie 26 lat temu. Koledzy pamiętają



Mariusz Osak

Międzyrzec Podlaski: 26 lat temu na służbie zginął sierżant sztabowy Mariusz Osak. Był policjantem Plutonu Patrolowego Komisariatu Policji w Międzyrzeczu Podlaskim.

Od 1 lutego 1994 r. do 31 lipca 1995 r. Mariusz Osak odbywał służbę kandydacką w oddziałach prewencji Komendy Stołecznej Policji w Warszawie. Następnie został przyjęty na stanowisko policjanta ówczesnego Plutonu Patrolowego Komisariatu Policji w Międzyrzeczu Podlaskim. Od września 1996 r. pracował w drużynie patrolowo-interwencyjnej wydziału prewen-

cji, a od lutego 1997 r. został starszym policjantem referatu ruchu drogowego. 17 września 1997 r. rozpoczął naukę na kursie podoficerskim z zakresu ruchu drogowego w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.

- W dniu 12 kwietnia 1998 r. około godziny 3.50 w trakcie kontroli drogowej samochodu ciężarowego został śmiertelnie potrącony przez inny samochód ciężarowy, który najechał na tył kontrolowanego pojazdu - informuje policja. - Sierżant Mariusz Osak był żonaty od niespełna 1,5 miesiąca. Za dobre wyniki w służbie był wyróżniany pochwałami, m.in. Komendanta Wojewódzkiego Policji.

Został awansowany pośmiertnie na stopień sierżanta sztabowego.

Joanna Niecko

Zwzywał ratowników medycznych i pogryzł w karetce materac. Krewki pacjent w rękach policji

40-latek usłyszał cztery zarzuty. Teraz grozi mu do trzech lat więzienia.

Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę w Poniatowej. 40-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie spadł z roweru i potrzebował pomocy. Zadzwoił więc po pogotowie ratunkowe.

Ale ratownicy medyczni, którzy pośpieszyli z pierwszą pomocą, mieli problem z jej udzieleniem. Zostali bowiem zaatakowani przez agresywnego pacjenta.

- Z relacji ratowników wynikało, że od samego początku badania 40-latek stał się bardzo agresywny. Używając niecenzuralnych słów, znieważał ratowników, groził im pozbawieniem

życia i naruszył nietykalność cielesną jednego z nich - relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

40-latek uderzył pięścią ratownika w ramię. Jakby tego było mało, w karetce pogryzł materac.

- Próby zwracania uwagi na niewłaściwe zachowanie tylko wywoływały dodatkowe wzburzenie - dodaje.

Mieszkaniec gminy Opole Lubelskie trafił do policyjnego aresztu.

- Usłyszał łącznie cztery zarzuty, znieważenia ratowników medycznych, naruszenia nietykalności cielesnej jednego z nich, kierowania gróźb karalnych i uszkodzenia mienia - wylicza asp. Bigos.



Agresywny pacjent pogryzł nawet materac w karetce

asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim - Mężczyzna usłyszał łącznie cztery zarzuty. Znieważenia ratowników medycznych, naruszenia nietykalności cielesnej jednego z nich, kierowania gróźb karalnych i uszkodzenia mienia



Zgodnie z kodeksem karnym 40-latkowi grozi do trzech lat więzienia.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Pożar budynku gospodarczego w Staninie



W sobotę strażacy z kilku jednostek gasili pożar budynku gospodarczego w miejscowości Stanin. - Działania zastępu polegały na podaniu dwóch prądów gaśniczych w obronie na dwa budynki magazynowo-inwentarskie i stodołę. Po przybyciu kolejnych jednostek podano kolejne prądy gaśnicze w natarciu na pożar. Po zlokalizowaniu pożaru przystąpiono do prac rozbiórkowych - informuje OSP Tuchowicz. Siły i środki: OSP Tuchowicz, OSP Stanin, OSP Gózd, JRG Łuków, policja.

Joanna Niecko

Zderzenie dwóch samochodów. Wśród poszkodowanych małe dziecko

W sobotę (13 kwietnia) w miejscowości Wola Osowińska w powiecie radzyńskim na skrzyżowaniu ulicy Górnej i Parkowej doszło do wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy radzyńskiej jednostki wynika, że kierujący samochodem marki VW Touran 65-letni mieszkaniec gminy Serokomla nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej samochodem marki Skoda Superb. Autem kierowała 45-letnia mieszkanka Warszawy - infor-



Kierujący samochodem marki VW Touran 65-letni mieszkaniec gminy Serokomla nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej samochodem marki Skoda Superb

muje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim.

W wyniku zderzenia samochodów do szpitala trafiły cztery osoby. 7-letnia dziewczynka obrażeniami ciała została prze-

transportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala.

Joanna Niecko

O tarapatach, w jakie po I turze wyborów wpadł Jerzy Rębek i jego drużyna, może poczytać cała Polska

Kiedyś zawierzył swoje miasto Jezusowi. Teraz w bastionie PiS zgotowali mu taką rewolucję

„Przez lata PiS rządził w tym mieście. Jego burmistrz przez dwie kadencje był nawet posłem PiS, a gdy przejął lokalną władzę, od razu zawierzył je Jezusowi” - pisze w ogólnopolskim portalu naTemat Katarzyna Zuchowicz.

Dodaje: Dziś, jak słyszymy, w obozie władzy w Radzynie Podlaskim jest wstrząs i szok. Bo nagle okazało się, że w Radzie Miasta PiS ma tylko... dwóch radnych. A burmistrz z poparciem 26 proc. walczy w drugiej turze z lokalnym działaczem, którego poparło niemal 42 proc. mieszkańców.

– To rewolucja. Przewrót kopernikański. Przelamaliśmy dominację PiS – słysząc w mieście. Pytanie, jak w bastionie PiS na ścianie wschodniej to się udało?

Tak zyskał rozgłos

Jak przypomina autorka, od 2014 roku miastem rządzi Jerzy Rębek. Były wójt i poseł PiS, odznaczony przez prezydenta Andrzeja Dudę Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, o którym – może ktoś pamięta – było głośno w 2013 roku, gdy Rębek zwrócił się do dzieci na galerii, odwiedzających Sejm:

– Niech to usłyszy najmłodsze pokolenie. Żeby siostrzyczka lub braciszek narodzili się z in vitro, kilkorok spośród nich musi umrzeć. To narusza piąte przykazanie, które mówi: „Nie zabijaj”. Biorę odpowiedzialność za te słowa.

Jako burmistrz zyskał ogólnopolski rozgłos, gdy w 2016 roku nazwał Czarny Protest buntem pogan. I gdy dwa lata wcześniej zamówił mszę, na której dokonał aktu zawieszenia Panu Jezusowi przez ręce Maryi Panny Miasta Radzyna Podlaskiego i jego mieszkańców.

I nagle lokalny wstrząs. Do Radzyna Podlaskiego zapukała nowoczesność. Młoda siła. I ogromna chęć zmian, która rzuciła wyzwanie burmistrzowi i PiS.

„Mieszkańcy Radzyna dokonali rewolucji”

„Przewrót kopernikański”, „Rewolucja”, „Punkt zwrotny w historii miasta” – tak stowarzyszenie Radzyna Moje Miasto nazywa dziś to, co zadziało się po ostatnich wyborach samorządowych w mieście Jerzego Rębka.

– Dokonała się zmiana, jakiej życzyłbym wielu miasteczkom. Bo chcemy z powrotem skleić naszą wspólnotę. Myślę, że w PiS są zszokowani – mówi naTemat Jakub Jakubowski, lider stowarzyszenia i główny konkurent Rębka w wyborach na burmistrza.

To on w pierwszej turze zdobył niemal 42 proc. głosów, a obecny burmistrz niewiele ponad 26 proc. Z kolei stowarzyszenie, którego jest współzałożycielem, do 15-osobowej Rady Miasta wprowadziło 13 radnych, w tym 8 kobiet, co jest rekordem w historii Radzyna.

Stan posiadania PiS? W 2014 roku 8 radnych. W 2018 roku – 9. W 2024 roku – 2.

– To chyba fenomen na skalę krajową. Gdy w bastionie PiS, gdzie w sejmiku wojewódzkim PiS zdobył 21 na 33 mandaty, Jakubowski w Radzie Miasta znokautował PiS – zauważa Mateusz Orzechowski, właściciel wydawnictwa Wspólnota z Radzyna Podlaskiego.

Tak Radzyna Podlaski pokazał, że w bastionie PiS może dokonać się drastyczna zmiana. Ale jak tego dokonał? I czy inne miasta mogłyby stąd wyciągnąć jakąś lekcję?

Burmistrz nie przyszedł na debatę

Tuż przed I turą „Wspólnota” zorganizowała debatę wyborczą dla kandydatów na burmistrza, ale nie stawił się na niej Jerzy Rębek.

– Myślę, że ta debata miała duże znaczenie dla wyniku I tury. Jakubowski był niesamowicie przygotowany do debaty. Rozmawia z mieszkańcami, zbiera od nich informacje, robi ankiety. Stawia na transparentność. Po tej debacie podszedł do mnie jeden z radnych i powiedział: „Słuchaj, Kuba to przyszłość Radzyna”. I mówił to z zapałem – opowiada Mateusz Orzechowski.

Jakubowski kontra Rębek. Ludzie tak ich porównują.

– Jakubowski jest mistrzem social mediów. Porusza się w nich doskonale. Jest też



Jerzy Rębek jako burmistrz zyskał ogólnopolski rozgłos, gdy w 2016 roku nazwał Czarny Protest buntem pogan. I gdy dwa lata wcześniej zamówił mszę, na której dokonał aktu zawieszenia Panu Jezusowi przez ręce Maryi Panny Miasta Radzyna Podlaskiego i jego mieszkańców



Mateusz Orzechowski, właściciel „Wspólnoty”

To chyba fenomen na skalę krajową. Gdy w bastionie PiS, gdzie w sejmiku wojewódzkim PiS zdobył 21 na 33 mandaty, Jakubowski w Radzie Miasta znokautował PiS

grafikiem komputerowym, potrafi wiele rzeczy wizualnie pokazać. To typowy społecznik. Nie jest związany z żadną siłą polityczną. Jest otwarty i prospołeczny – mówi o rywalu burmistrza jeden z mieszkańców.

– Nie wyskoczył z kapelusza. Pracował w samorządzie od dawna. Najpierw został radnym miejskim, potem powiatowym i zawsze był najaktywniejszym radnym. Teraz startuje na burmistrza. On to metodycznie założył. Strategię polityczną miał zaplanowaną już od kilkunastu lat. Jeździł do USA, skończył Szkołę Liderów – słyszymy jeszcze.

– A poza tym potrafił pozyskać grono ludzi, których autentycznie zaraził. Działał. A to wyremontował dom dla uchodźców, a to zbierał śmieci. Nawet jeśli były to małe akcje, pokazywał, że można uruchomić energię mieszkańców. I zawsze w stowarzyszeniu podej-

mowali decyzje kolegialnie. To zupełnie przeciwny styl Rębkowi, który sam wszystkim próbował zarządzać – mówi jeden z rozmówców.

Robił z siebie jedynego katolika, my czuliśmy się wykluczeni

Niestety, mimo prób, ani z burmistrzem Rębką, ani z lokalnym przedstawicielem PiS nie udało się reporterce naTemat porozmawiać.

Od mieszkańców słyszymy natomiast – pisze Katarzyna Zuchowicz – że był z nim słaby kontakt. Że owszem, pomalowano Pałac Potockich, ogłosił rewitalizację otoczenia pałacu i jest pięknie, ale drogi dziurawe. I nie zawsze dotrzymywał obietnic.

– Jest pracowity, ale otoczył się słabymi ludźmi. Z tego powodu miasto pozyskiwało mało środków. Choć PiS rządził w mieście, w powiecie, w sejmiku. Część mieszkańców na pewno nie chce



Jakub Jakubowski:

Podczas różnych świąt Rębek wygłaszał mowy, które dzieliły ludzi i wielu się to nie podobało. Widzieliśmy też, że nie możemy pozwolić na zawłaszczenie świąt narodowych, które chcielibyśmy inaczej świętować, w sposób bardziej radosny. Nie mogliśmy pozwolić na zawłaszczanie biało-czerwonej flagi, bo to nasz wspólny skarb. A on to wszystko robił, w sposób, według mnie, małostkowy i cyniczny. I to, razem z odcięciem się od społeczeństwa, lekceważenia ludzi, unikania debaty, doprowadziło do tego, co jest dziś

„Przez 10 lat jego wizja, popierana przez pisowską większość w radzie miasta, była górą. 7 kwietnia 2024 roku przy urnach mieszkańcy Radzyna dokonali rewolucji. 7 kwietnia 2024 roku odbyły się wybory w Radzynie Podlaskim, które przejdą do historii”

Stowarzyszenie Radzyna Moje Miasto

Rębka i jest zmęczona jego rządami – mówi jeden z rozmówców.

Słysząc też, że burmistrz jest bardzo religijny. Do dziś w Radzynie przypominają, jak – jako wójt – przekazał jedną ze szkół Kościołowi, który potem zrobił z niej dom rekolekcyjny. Kiedyś nie wyraził zgody na Tour de Konstytucja w tym mieście.

Poza tym zawieszenie miasta Jezusowi sprzed 10 lat pamiętają wszyscy. On sam mówił o sobie, że jest człowiekiem głębokiej wiary.

– Myślę, że wykorzystywał narzędzia, których używają politycy cyniczni. Czyli np. Kościół, którego większość z nas jest członkami. Robił z siebie jedynego katolika, a my czuliśmy się wykluczani – mówi Jakub Jakubowski.

Gdzie był klucz do sukcesu?

– To efekt naszej ciężkiej pracy. Mojej i całego zespołu blisko 40 ludzi, którzy nie bali się działać wbrew trendowi władzy w tym mieście – podkreśla Jakubowski. Gdyby mógł, wymieniłby chyba każdą osobę z osobną wraz z historią, która pchnęła ją do samorządu.

Bardzo akcentuje, że to była praca zespołowa. Że trwała od lat, nie tylko podczas kampanii wyborczej. Że strategia była przemyślana, opracowana i wypracowana już dawno. A potem metodycznie realizowana.

Źródło: naTemat
REG

Szykuje się nieziemska impreza...

Mija już 46 lat od momentu, kiedy 10 maja Jan Wolski spotkał w Emilcinie „zielone potworki”. A to jest świetna okazja do reaktywacji Pikniku ufologicznego. Odbędzie się on już za niespełna miesiąc, a dokładnie 10 i 11 maja.

Zniknął z kalendarza wydarzeń w powiecie opolskim aż na cztery lata. Emilciński Piknik Ufologiczny Extra Terrestra teraz powraca.

- Z okazji tego nieziemskiego wydarzenia w pocie czoła planujemy dla was równie nieziemskie panele, wydarzenia i atrakcje - przekazują organizatorzy.

- W zależności od pogody spotkamy się pod chmurką bądź dachem, ale wszystko w okolicy miejsca lądowania obiektu odwiedzanego przez Jana Wolskiego! - zapewniają.

W dniach 10-11 maja w Emilcinie (powiat opolski) odbędzie się Piknik ufologiczny Extra Terrestra. Impreza reaktywuje się po czterech latach, tym razem w nieco innym składzie

Pamiętką po tym wydarzeniu jest stojący w centrum Emilcina pomnik, który odsłonięty został 15 października 2005 r. Postawiła go Fundacja Nautilus z Warszawy, która zajmuje się badaniami UFO



organizatorów, bo do towarzystwa Extra Terrestra dołączyło także Opolskie Centrum Kultury w Opolu Lubelskim.

- Na pewno planujemy w piątek szereg wydarzeń rodzinnych przy pomocy Opolskiego Centrum Kultury i lokalnej szkoły, potem debatę i panel dyskusyjny w sali kinowej OCK w Opolu Lubelskim, wieczorem ognisko i koncerty elektroniczne w kli-

Do wydarzenia dołączyć można na Facebooku. Znajdziemy je pod nazwą: Piknik ufologiczny w Emilcinie

macie kosmicznym - wylicza Anna Olejnicka, jedna z organizatorek wydarzenia. - W sobotę włączy się z atrakcjami fundacja Nautilus z Robertem Bernatowiczem, a wieczorem znowu

koncert i medytacja grupowa prowadzona przez współorganizatorkę festiwalu Martę Małochę - dodaje.

Agnieszka Gołębiowska

O tym wydarzeniu było głośno na całym świecie!!!

Przypomnijmy. 10 maja minie 46 lat od chyba najbardziej nietypowego i tajemniczego zdarzenia, jakie rzekomo miało miejsce na terenie powiatu opolskiego.

Tego dnia w 1978 r. Jan Wolski, rolnik z Emilcina (gmina Opole Lubelskie), podczas powrotu leśnymi drogami do domu spotkał dwie dziwne istoty ubrane w czarne kombinezony. Z relacji mężczyzny wynika, że przybysze porozumiewali się dziwnym, drobnym językiem, którego nie rozumiał, a ich palce połączone były błonami.

- Jak ja ich zauważyłem, to oni po troszku się oglądali i coraz wolniej szli - wspominał Wolski spotkanie z istotami. - Gdy ja jadę dalej, to oni się oglądali stopniowo i folgują, i folgują. (...) To widzę: jakieś potworki!

Gdy ja dojechałem do nich, to oni mi jeden z jednej strony tak na furę siadł, koło mnie, a drugi z drugiej strony - dodawał. Wskoczyli na wóz pana Jana, a po przejechaniu kilkuset metrów dotarli do... wiszącego ok. pięć metrów nad ziemią statku kosmicznego.

- Tutaj już zauważyłem ten pojazd, jak on tam się trochę unosi. (...) Przewidywałem... A na bokach po wszystkich czterech rogach były takie beczuleczki, a ta beczuleczka to była jak przetak. W tym te wirniki były umieszczone i to bardzo ostro chodziło - relacjonował wygląd pojazdu pan Jan.

Byli mili, to się nie bał... - Ja jestem zimniejszej krwi, to ja się tak nie przejmuję czymś niebądź. (...) Jak grzecznie się obchodzi, to czegoś się mamy go bać? - wyjaśniał Wolski, odpowiadając na liczne pytania, czy zwyczajnie się wtedy nie bał...

Jan Wolski nie był jedynym, który widział dziwny, unoszący się nad ziemią pojazd. Kolejnym świadkiem był 6-letni wówczas Adam Popiołek, który widział „latający autobus”, który unosił się nad stodołą. Dowodów na to, że Wolski kłamie, jednak nie znaleziono. Zdarzenie to do dziś budzi sporo emocji i kontrowersji. W miejscowości nadal żyją ludzie, którzy „coś widzieli lub słyszeli”.

Witamy na świecie

Agatka Słowik z tatą, Kolonia Krzywowierzba, pow. parczewski,
ur. 12 kwietnia, g. 9:41,
3,4 kg, 52 cm
Rodzice: Kamila i Kamil
Brat: Antoś (1,5 r.)

Stanisław Pisaruk, Nowy Pawłów, pow. bialski,
ur. 6 kwietnia, g. 9:27,
4040 g, 57 cm
Rodzice: Karolina i Jakub
Siostra: Maria (1,7 r.)

Nikodem Misztal z rodzicami, Lubartów,
ur. 11 kwietnia,
g. 14:15, 2480 g, 49 cm
Rodzice: Julia i Przemysław

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘSCIEM!

ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- ▶ przyjdź do redakcji
- ▶ wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
- ▶ wyślij MMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)
- ▶ wyślij SMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)

Na zdjęcia czekamy do soboty do godz. 12.00

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczał

Atos, właściciel Wojciech Szafranski, Przewłoka

Pusia, właściciel Henryka Baranowska, Kozłówek

Znaki graniczne, stópki Matki Boskiej i zagadkowe kamienie (cz. 2)

Kto i po co kuł stopy, podkowyy i krzyże na wiejskich kamieniach?

Czy kamień koło Suchowoli odgraniczał Litwę od Korony? Czy pod Liwcem Matka Boska rzeczywiście ostrzegwała polskich rycerzy przed Jadzwingami? Czy kamień w Turowie mógł służyć do odmieniania pogody? Kto i po co postawił głaz „babę” w Neplach?

W wielu miejscach Północnej Lubelszczyzny odnaleźć możemy (bywa, że użyć trzeba czasu przeszłego - zdarzało się, że niektóre z opisywanych obiektów zostały przez nieświadomych ich znaczenia rolników przemieszczone albo zgoła zniszczone i spożytkowane np. do utwardzenia drogi) kamienie z różnymi ewidentnie ręką ludzką wykonanymi śladami, znakami i motywami. Miejscowe tradycje przypisują im różne znaczenie. Bywa, że uznawane są za odbicia stopy Matki Boskiej albo - przeciwnie - jakichś manifestacji diabelskich, pobytu ważnych postaci historycznych, jako znaki graniczne między prywatnymi włościami albo nawet państwami. Różne są ich rozmiary, kształty i lokalizacje.

Dostrzeżone i opisywane przez badaczy jeszcze w XIX skupisko kamieni z odciskiem stopy znajduje się na terenie dzisiejszej gminy Kąkolewnica (między Radzyniem a Międzyrzecem). W poprzednim numerze opisaliśmy sprawę kamieni z Żakowoli (zachęcam do korzystania z archiwum internetowego).

Kamień Matki Boskiej i sosna świętego Antoniego

W 1900 r. Witold Pracki w „Światowidzie” opublikował tekst „Starożytnie znaki na kamieniach w powiecie radzyńskim”. Piśze tam m.in. o kamieniach w Turowie: *Kamień ze „ślada” leżący we wsi Turowie, miejscowości „Zarósle”, na granicy dawnego lasu, obecnie w polu Aleksandra Łuciuka. Kamień zaledwie wystaje na 10 cm nad ziemią, leży poziomo, długi około 90 cm., szeroki 80 cm. Stopa zwrócona w kierunku północy. Za piętą stopy widać wykutą dziurę, jakby początkowo próbowano dłużej wykłuwać w tym miejscu. Wedle objaśnienia miejscowych, jest to ślad od podpięcia się kijem. Gładkość ścian i zaokrąglenie wyłobienia świadczy o znacznej wprawie kamieniarskiej. Wykucie mogło być dokonane nie inaczej, jak dłutem żelaznem. Głębokość wykucia nie przenosi 10-15 milimetr. Rysunek - jak i ze zdjęcia widzieć można, poprawny, ku czemu*

zapewne odciski na piasku, śniegu lub ziemi wilgotnej za wzór musiały służyć. Ten znajduje się od 1908 r. w turowskim lesie (na zachód od drogi 19) pod ołtarzem wzniesionej przez Potockich kapliczki w miejscu kultu świętego Antoniego i jest niewidoczny. Co ciekawe: te leśne, malownicze i intrygujące sanktuarium, również za swoje centrum ma rzekomy odcisk stopy świętego tyle, że na sośnie, na której miał się objawić tutejszym włościanom.

Był kamień ale znikł

Drugi, wedle Prackiego *inny mniejszy kamień, również ze „ślada” i, gdy go kto ze zbytków lub złości wyrócił, nieochybnie sprowadzał deszcz; tak mówił cieśla z Żakowoli. Więc, gdy deszczu było za dużo, biegli do kamienia, na powrót stawili i panowała znów pogoda. Nam jednak nie udało się go znaleźć, zapewne poszedł na szosę. Przyjmując za dobrą monetę wyjaśnienie Prackiego, można przyjąć, że najwidoczniej już w tym momencie nie było przekonania o związku „stópki” z Matką Boską, bo przecież pobożny ludźk Turowa na naruszenie takiego artefaktu by za skarby świata nie zezwolił.*

Uczeni odrzucali nadnaturalne pochodzenie znaków na kamieniach i doszukują się w nich oznaczeń granicznych albo własnościowych

Wiele znaków na kamieniu w Olszewnicy

Najbogaciej zdobiony był, jak się wydaje, kamień w nieodległej Olszewnicy Szlacheckiej (wtedy mającej charakter zaścianka). Znajdujemy też próbę racjonalnego wytłumaczenia, związanego z miejscowymi stosunkami własnościowymi: *Widać na kamieniu już misternie wykutą podkowę z krzyżem (herbową), dalej krzyż podwójnym rysunkiem i litera Z (arzyć), nazwisko zapewne pierwotnego właściciela lub też całej szlacheckiej osady Zarzeca. Wiadomo bowiem, że te dwie wsie drobno-szlacheckie w ciągłych bywały między sobą waśniami i bójkach a nawet do dziś - jak wogóle i wszystkie inne wsie drobnej szlachty - nieskończone mają procesy i spoty o granice i miedze. I dziś kamień jest granicą, ale tylko jednym jej punktem, drugi punkt linii granicznej każda wieś gdzieindziej pokazuje, inaczej tłumaczy. Ten zabytek, ze znakiem herbowym i wykutą literą odnieść należy do XVI lub XVII w.*



Kapliczka świętego Antoniego w Turowie. Tutaj zachował się (w tej chwili chyba tylko w przekazie, ale wielokrotnie poświadczonym) ślad stopy św. Antoniego Padewskiego odcisnięty, ale nie w kamieniu, a na pniu sosny



Sfotografowany przez Witolda Prackiego w 1900 r. kamień z „bożą stópką” w Turowie. Obecnie znajduje się pod ołtarzem kapliczki św. Antoniego



Niezachowany do dziś, mieszczący na sobie kilka znaków kamień odnotowany ok. 1900 r. w Olszewnicy. Tutaj nie zachowała się żadna tradycja o szczególnym pochodzeniu, był traktowany jako kamień graniczny między włościami

Znaki w postaci stopy ludzkiej bywały kojarzone z rzekomymi objawieniami Matki Boskiej. Odcisk podkowy zaś przypisywano działaniu jakiejś znakomitej postaci historycznej

Pod Wohyniem i Suchowolą

Kolejny zespół kamieni z rytami odnotowano w rejonie Wohynia. Pierwszy, niejako mimochodem, wspomina o nich w 1876 r. w „Wycieczkach archeologicznych nad Tyśmienicę” Józef Przyborowski. Opisuąc sielski pobyt w gościnnej i dostatniej w jego opisie, wsi Suchowola pisze: *Nie zbywa tu na ciekawych pomnikach czasów historycznych, że o jednych tylko średnio-wiecznych kamieniach granicznych wspomnę, które w lasach suchowolskich leżą od niepamiętnych czasów. Podkowyy końskie wykute na nich zastanawiały już niejednego starożytnika. Uczony Kotlarewski, znający je z udzielenych przez Konstantego hr. Tyszkiewicza rysunków, uważa je za znaki zaborów. mniemając, że wykute podkowyy oznaczać mają krańce, do których doszedł oręż zwyciężczy niewiadomego jakiegoś zdobywcy. Ja bym je raczej uważał za znaki graniczne oddzielające jedną włość od drugiej.*

Do dziś zachował się w najlepszym stanie, ogrodzony płotkiem i będący częstym przedmiotem wycieczek rowerowych kamień w lesie między Branicą a Suchowolą (zdjęcie w poprzednim numerze), któremu miejscowa tradycja z dużą pewnością przypisuje funkcję granicy nawet nie tyle między poszczególnymi majątkami, co wręcz granicy między Wielkim Księstwem Litewskim a Koroną. Zupełnie tego wykluczyć nie można, rzeczywistie przebiegała nieopodal, jednak brakuje na to poważniejszych dowodów - pomysł, żeby wyznaczać na gruncie jakieś szczególne znaki między dwoma krajami, zwłaszcza w środku lasu, jest pomysłem dość nowoczesnym. Warto odnotować zaś połączenie odbitej na głazie podkowy z legendą o pobycie pod Wohyniem Leszka Czarnego, który miał tu zapuścić się w jakiejś, nie do końca sprecyzowanej czasowo, pogoni za Jadzwingami, a nawet zostać tu obudzony przez anioła i zachęcony do dalszej walki, co wydaje się kalką z opowiadki łączącej z Lublinem i tamtejszym kościołem farnym.

cdn.

Zbigniew Smółko
REG

Podlascy i lubelscy Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata - 24 marca Dniem Pamięci Polaków Ratujących Żydów (cz. III)

Narażali swoje życie, żeby pomóc sąsiadom



Rodzina Stankiewiczów w Głódzie, Stanisław drugi z prawej. W sierpniu 1947 r., w związku z zaangażowaniem w działalność AK, został aresztowany i przewieziony do siedziby WUBP w Warszawie przy ul. Sierakowskiego, gdzie poddano go brutalnemu śledztwu, w wyniku którego zmarł 12 sierpnia 1947 r. Według oficjalnej wersji popełnił samobójstwo, wyskakując z okna trzeciego piętra budynku

24 marca, w rocznicę niemieckiej zbrodni w Markowej, gdzie za udzielanie pomocy Żydom zamordowano Wiktorię i Józefa Ulmów wraz z siódmką ich dzieci, obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów. Liczba ich nie jest do końca określona, bo często fakt heroicznego narażania własnego życia ukrywany był przed sąsiadami nawet długo po wojnie.

Rodzina Stankiewiczów z Głódna pod Opolem Lubelskim

Rodzina Stanisława Stankiewicza, mieszkająca w leśniczówce pod Opolem Lubelskim, uratowała sześciu Żydów. Kiedy w 1941 r. zamknięto getto w Opolu, jedyną okazją, przy której Żydzi mogli je opuszczać, było wyjście do przymusowej pracy. Stankiewicz od początku zabiegał o robotników, którzy byli mu w zasadzie do niczego niepotrzebni. Zamawiał kilku-dziesięciu, pracowało ze czterech. W ciągu tygodnia rozlokowani byli u okolicznych rolników, wracali na sobotę i niedzielę, nierzadko zaopatrzeni w jedzenie i inne potrzebne rzeczy. Kiedy Niemcy ograniczyli ten proceder, Stankiewiczowie dalej udzielali pomocy znacznie większej liczbie potrzebujących - dostarczali im żywność, pomagali w przygotowaniu leśnych kryjó-

wek i ziemianek. Kilkadziesiąt osób zgubił donos polskiego szmalcownika. Najazd żandarmerii przeżyli tylko nieliczni.

Na listę Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata Barbarę i Stanisława Stankiewiczów wpisano w 1986 r. Jego pośmiertnie - w 1947 r. zginął zakatowany przez Urząd Bezpieczeństwa. W 2006 r. tytułem nagrodzono też ich syna Tadeusza i jego siostrę Barbarę. Tadeusz zaprzyjaźnił się z ocalałym Szlomo Jankiem Szmulewiczem, jedynym, który postanowił pozostać w Polsce (bardziej szczegółowo historię Stankiewiczów opisywaliśmy w numerach 51 i 52 z 2022 roku, zachęcamy do skorzystania z archiwum internetowego).

Rodzina Chomów z Ostrowa Nadrybskiego koło Łęcznej

Weronika i Feliks Chomowie mieszkali nieco na uboczu w niewielkim przysiółku. On był sołtysiem, co dodatkowo narażało go na możliwość „odwiedzin” ze strony Niemców (z czego na szczęście, według zachowanych wspomnień, nie korzystali). Hersz Zylbersztajn i Izak Rozengarten po wywiezieniu z getta w Łęcznej do obozu w Trawnниках zbiegli z niego w końcu 1942 r. i przez kilka miesięcy ukrywali się w okolicy. Późnym latem 1943 r. poprosili o ratunek pracującą w polu Chomową i zostali wysłuchani - ukryto ich na strychu obory. Przetrwali bezpiecznie do końca wojny. Ożenili się z dziewczynami, które również ocalały z Holocaustu i wyjechali z Polski. Chomowie na listę Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata wpisani

Z RELACJI TADEUSZA STANKIEWICZA O RATOWANIU ŻYDÓW W LEŚNICZÓWCE GŁÓDNO POD OPOLEM:

Była rodzina Abrama z żoną i dzieckiem, była rodzina Szmerków, Tanche, taki kościsty, Kuna, Nuta. Ale czy to były imiona, czy nazwiska, trudno mi powiedzieć. Mulu, Szmulewicz. Siostry Wolfram. Pani Dora, blondynka, miała małą dziewczynkę. Ta dziewczynka miała na imię Rózia. To była piękna, mała [dziewczynka]. Miała może półtora roku, blond włoski. Ona też była u nas w kuchni, od czasu do czasu trzeba było przecieżyć to dziecko kąpać. Ona nie była podobna do Żydówki. Czasem z tym dzieckiem szła na wieś do swoich znajomych. Ale to dziecko zachorowało na zapalenie płuc. Była zima. Przechodzili Niemcy i ona schowała się do stogu siana. Przykryła się. Ale dziecko płakało, kaszało. Starła się je jakoś uciszyć. Dzieci były wtedy podobno tłumione, żeby nie płakały, jak się ukrywali. I to dziecko zmarło. Ona pochowała je na polu, w takiej bruździe. [Sama] przeżyła. (z archiwum Teatru NN)

zostali w 1995 r. Obszerna, półtoragodzinna relacja p. Weroniki znajduje się w archiwum Historii Mówionych Teatru NN.

Bolesław Dąbrowski ze Starości - Kolonii koło Lubartowa

Kiedy rodzina Efraima (Franka) Blaichmana, żydowskiego handlarza z Lubartowa, została wywieziona z getta w nieznanym kierunku, ten zbiegł i przystał do jednej z grup ukrywających się przed Niemcami w lesie. Z czasem udało im się nabyć nawet parę sztuk broni. W styczniu 1943 r. spędzili noc w zabudowaniach należących do Dąbrowskiego. Udało się im uciec ze zorganizowanej przez Niemców oblavy. Zatrzymano jednak Dąbrowskiego i kilku ukrywających się u niego Żydów. Wszystkich bezzwłocznie rozstrzelano. Na listę Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata Dąbrowski został wpisany w 1994 r.

Rodzina Pietroniów z Wólki Komasyckiej koło Opola Lubelskiego

Kiedy rodzice Seweryny Pietroni (później Gontarczyk) podjęli decyzję o udzielaniu pomocy kilku żydowskim mężczyznom, dziewczynka miała 12 lat i nie była wtajemniczana we wszystkie sekrety. W stodole ukrywało się kilku mężczyzn, innym udzielano schronienia doraźnie: „często uciekali z Budzynia Żydz, a nieraz i z Chodla. Kryli się. Kilka razy mama otworzyła rano drzwi, a oni przytuleni (przeważnie Żydówki z dziećmi), nie chcieli wieczór mówić, żeby nie narażać gospodarzy na niebezpieczeństwo - relacjonowała pani Seweryna. Kiedy Niemcy rozpoczęli łapanki, Żydzi próbowali uciec, ale zostali pojmani i rozstrzelani. Wiemy też, że matka wysyłała Sewerynę, aby nosiła jedzenie więźniom obozu w Poniatowej.

cdn.

Zbigniew Smółko



Pani Weronika Choma (zmarła w 2019 r. w wieku 101 lat!) o medalu Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata: Z tym medalem to powiadomili i myśmy pojechali. To było w Lublinie. Dużo było ludzi, masa ludzi. Mam takie zdjęcie z tego i jeszcze kasę. Ambasador żydowski wręczał, kwiat dawał i medal, i jeszcze książkę. Nie tylko mnie. Parę lat jest, ja wiem? Mam tam w szufladzie gdzieś. Jeszcze kwiatek dawali i późni już był ten medal. I jest...

Z OPOWIEŚCI WERONIKI CHOMOWEJ Z OKOLIC ŁĘCZNEJ:

Pani Weronika przekonała męża, by pozwolił Żydom ukrywać się na strychu w ich oborze. Feliks był wówczas sołtysiem. Co prawda Niemcy nie odwiedzali go w domu, ale Chomowie obawiali się sąsiadów. - Ja się nie bałam, bo myślałam: „kto tu przyjdzie?”, ale mąż bał się bardzo - wspomina kobieta - Sasiad zobaczył Herszka w jeziorze i powiedział o tym mężowi. Baliśmy się, czy nie rozniesie po wsi, bo on nie był takim dobrym sąsiadem. (za stroną sprawiedliwi.org.pl)

Z RELACJI WERONIKI CHOMOWEJ:

...Herszek wiedział, że jego żona i dwóch synów zostało zamordowanych - kontynuuje pani Weronika. - Zastanawiał się, czy ona widziała, jak te dzieci były zabijane... Płakał bardzo...

Z RELACJI SEWERYNY GONTARCZYK Z WÓLKI KOMASYCKIEJ KOŁO PUŁAW:

Nocowali gdzieś w kacie. Jak wieczorem nie były zamknięte drzwi, to weszli do sieni, a rano znajdował ich ojciec czy matka. Nieraz dostali jeszcze jedzenie. Był [też] stolarz, starszy Żyd, miał może z siedemdziesiąt kilka lat, robił nam piękne meble, też przez cztery czy pięć. Narobił nam pięknych stołów, łóżek, szafek. Miał brodę dużą, długą. Codziennie wieczór modlił się, miał przyrządy do modlitwy. Jeść też dostawał. Prosił, żeby mu gotować oddzielnie, nie chciał jeść ze słoniną, bo religia ich tak nakazuje. Pewnego razu ja pomyliłam się i wzięłam jego łyżkę. Bardzo rozpacziałam, mało języka sobie nie wyrwałam, brzydziłam się, bo miał brodę. Śmiali się ze mnie, ale później się przyzwyczaiłam. Nikt mu nie dokuczał, bo miał też dużo zajęcia. Kiedy wojna się zaczęła, miałam 10 lat. Żydzi mieszkali blisko naszego domu, około 500 metrów tu, na Budzynie, w Chodlu, trzy kilometry od naszego domu. Rodzice znali wszystkich. (...). U nas w domu rodzice przyjęli kilku mężczyzn, krawców młodych. U nas było bezpieczniej, bo ojciec był sołtysiem. Nawet Często uciekali z Budzynia Żydz, a nieraz i z Chodla. Kryli się. Kilka razy mama otworzyła rano drzwi, a oni przytuleni (przeważnie Żydówki z dziećmi), nie chcieli wieczór mówić, żeby nie narażać gospodarzy na niebezpieczeństwo. (...) Nieraz dostali jeszcze jedzenie. Był [też] stolarz, starszy Żyd, miał może z siedemdziesiąt kilka lat, robił nam piękne meble, też przez cztery czy pięć. Może płacił mu tatuś, ale za jedzenie i za wszystko nie płacili ani ci krawcy, ani ten starszy pan. Szyli, śpiewali sobie w stodole. Byli bardzo zdolni. Przychodzili jeszcze i ze wsi ludzie. Też im przeróbkę robili. Cały czas u nas mieli schronienie... (Z publikacji „Światła w ciemności”)

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Obowiązek wypełniony, ale rzutem na taśmę

To nie był spacer dla piłkarzy Górnika. Po niezbyt dobrym spotkaniu łączniar pokonali w piątek na wyjeździe ostatnie w tabeli Zagłębie Sosnowiec. Jedyne goła tego meczu strzelił İlkey Durmuş, który trafił z karnego w doliczonym czasie gry.

To ekipa z Łęcznej była faworytem piątkowej konfrontacji w Sosnowcu, gdzie ostatnie w tabeli Zagłębie podejmowało będącego w czołówce tabeli Górnika. Choć warto zaznaczyć, że pierwszy mecz pomiędzy tymi zespołami w tym sezonie, rozegrany w Łęcznej, zakończył się remisem 1:1.

Dwie bardzo dobre okazje mieli gospodarze do zdobycia bramki w pierwszej części spotkania. Za pierwszym razem Maciej Gostomski poradził sobie ze strzałem Artema Polarusa i dobitką Maksymiliana Rozwandowicza. Za drugim

razem zza pola karnego uderzał Polarus, a piłka odbiła się od Mateusza Młyńskiego i minimalnie minęła słupek bramki Górnika. Zielono-czarni byli w stanie odpowiedzieć niecelnym strzałem głową Lukasa Klemenza po dośrodkowaniu z rzutu wolnego od Damiana Gąsika.

W 53. minucie Sebastian Bonecki oddał strzał zza pola karnego, który wyśladował na słupku bramki łączniar. Blisko wyjścia na prowadzenie gospodarze byli też w 76. minucie, gdy po koronkowej akcji Rozwandowski uderzył z bliska, ale posłał futbolówkę nad poprzeczką. Potem Polarus wprowadził jeszcze indywidualną kontrę, którą skończył niecelnym strzałem.

Kiedy wydawało się, że mecz zakończy się bezbramkowym remisem, goście przeprowadzili szybki atak i dośrodkowali piłkę w pole karne. Tam walczył o nią Damian Warchoł, którego - zdaniem sędziego - sfaulował bramkarz Zagłębia. Efektem tego był rzut karny dla Górnika. Jedenast-



İlkey Durmuş (na zdjęciu z prawej) strzelił w sobotę swojego drugiego gola w barwach Górnika

kę w czwartej minucie doliczonego czasu gry na gola zamienił İlkey Durmuş.

Górnik wygrał na wyjeździe z Zagłębiem 1:0. To 11. zwycięstwo zielono-czarnych w tym sezonie.

**Zagłębie Sosnowiec -
Górnik Łęczna
0:1 (0:0)**

Bramka: Durmuş 90' +4 (k).
Zagłębie: Kos - Caliński, Rémy, Matynia, Szostek (90' Suchoćkyj) - Wrzesiński (80' Zielonka), Bonecki (81' Guezien), Rozwandowicz, Janota (64' Sokół), Polarus - Biliński (90' Fábry).

Górnik: Gostomski - Bednarczyk, Cissé, Klemenz, Durmuş - Młyński (80' Janaszek), Deja, Łukasiak, Żyra (58' Warchoł),

LIDER W ŁĘCZNEJ

Przed ekipą trenera Pavola Stano trudna przeprawa. Do Łęcznej przyjeżdża Lechia, czyli lider Fortuna 1. Ligi i jeden z faworytów do bezpośredniego awansu. Gdańszczanie na osiem meczów w tym roku wygrali siedem. Ponieśli tylko jedną porażkę, na wyjeździe z GKS-em Katowice. W pierwszym meczu Górnika z Lechią w tym sezonie, w Gdańsku, było 1:1. Gola dla zielono-czarnych strzelił Karol Podliński

Gąsika (46' Starzyński) - Roginić (87' Podliński).

Żółte kartki: Rozwandowicz, Janota, Szostek, Bonecki, Kos - Gąsika.

Sędziował: Szymon Łęży (Kluczbork).

Widzów: 4016.

Dominik Smagała

Minuty, które wstrząsnęły Wisłą

Do Puław przyjechała marząca o I lidze Kotwica Kołobrzeg. Rywali poprowadził Ryszard Tarasiewicz, który zastąpił na stanowisku Macieja Bartosza. Rywale wygrali. Trzy gole zdobyli w ciągu siedmiu minut.

Trener Mikołaj Raczyński w porównaniu do wyjazdowego spotkania we Wronkach dokonał dwóch zmian w wyjściowej jedenastce Dumy Powiśla. Daniana Pavlasa zastąpił Jan Flak, a Kamila Kumocha Meksykanin Manuel Ponce Garcia. Jak pokazały pierwsze minuty przy Hauke-Bosaka obie zmiany były udane, bo już od pierwszych minut przewagę mieli puławianie, którzy często gościli pod bramką Marka Koziola i już w 4. minucie powinni prowadzić.

W tej to właśnie minucie kapitalne podanie z głębi pola otrzymał Kamil Kargulewicz, który wyszedł sam zna sam z bramkarzem z Kołobrzegu, jednak doświadczony bramkarz umiejętnie wyszedł poza pole gry i nogami zatrzymał uderzenie pomocnika Dumy Powiśla. Co nie udało się wiślakom w 4. minucie, udało dziesięć minut później. Po rzucie różnym i centrze Mateusza Klichowicza najprzemyślniej w polu bramkowym rywali zachował się

Radosław Seweryś, który głową pokonał Koziola.

Cztery minuty później po kolejnym cornerze blisko bramki na 2:0 był Łukasz Wiech, który jednak w ostatniej chwili został uprzedzony przez rywali i skończyło się kolejnym rzutem różnym. W 27. minucie spotkania dwójkową akcją rozegrali Klichowicz z Krystianem Putonem i kapitanowi Dumy Powiśla zabrakło centymetrów, aby uszczęśliwić swoich fanów.

Kołobrzeżanie w tym okresie nie potrafili zagrozić bramkę, w której stał dziś Oskar Mielcarz, a odgryzali się strzałami z dystansu Pytlewskiego w 25. minucie gry i kilka minut później przewrotką w wykonaniu Sebastiana Murawskiego. Obie próby były jednak niecelne i po stronie dorobku piłkarzy trenera Ryszarda Tarasiewicza widniało zero strzałów celnych.

Nieszczęście puławian rozpoczęło się w 33. minucie, kiedy to urazu po szybkim sprincie do piłki doznał Piotr Giel. Mimo że napastnik próbował wrócić na plac gry kilka minut później, trener Raczyński zmuszony był dokonać pierwszej zmiany, a kontuzjowanego Giela zastąpił wracający po urazie Maciej Bortniczek.

Po zmianie stron widać było, że ekipa faworyta z Kołobrzega

nie sprzedaje łatwo skóry. Jednak to puławianie w 53. minucie po pomysłowo rozegranym rzucie różnym mogli prowadzić. Klichowicz podał z cornera do wbiegającego Putona a temu zabrakło milimetrów, żeby cieszyć się z kolejnej bramki.

W 64. minucie opiekun Kotwicy dokonał aż trzech zmian w swojej ekipie, które odmieniły przebieg spotkania. Już pięć minut później goście wyrównali. Błąd Sewerysia wykorzystał Jonathan Junior, który idealnie podał na piąty metr do Filipa Kozłowskiego, a rezerwowi z bliska pokonał Oskara Mielcarza. Dwie minuty później przyjezdni prowadzili już 2:1. Tym razem centrą z rzutu różnego popisał się Łukasz Kosakiewicz, futbolówka trafiła do Cezarego Polaka, a ten strzałem głową skierował ją do siatki.

W 74. minucie po szybkiej akcji w pole karne Dumy Powiśla wpadł Olaf Nowak, który nieprzepisowo został powstrzymany przez Przemysława Skałeckiego, a arbiter wskazał na rzut karny. Do jedenastki poszedł Junior, który dał swoim kolegom trzecią bramkę i spokojną końcówkę spotkania. Puławianie, mimo że walczyli do końca, nie byli w stanie odmienić losów spotkania i po dwóch wygranych z rzędu musieli pogodzić się z porażką.



Po rzucie różnym i centrze Mateusza Klichowicza najprzemyślniej w polu bramkowym rywali zachował się Radosław Seweryś, który głową pokonał Koziola. Dla 20-latk był to pierwszy gol w sezonie (fot. KS Wisła Puławy)

**Wisła Puławy - Kotwica
Kołobrzeg
1:3 (1:0)**

Bramki: Seweryś 14' - Kozłowski 69', Polak 71', Junior 76' (k).

Wisła: Mielcarz - Flak (74' Kaczorowski), Skałecki, Wiech, Seweryś, Kargulewicz, Manuel (80' Kołtański), Noiszewski, Puton (74' Janicki), Klichowicz (80' Nojszewski), Giel (38' Bortniczek).

Kotwica: Koziół - Kosakiewicz, Kozajda, Wełna, Polak, Pytlewski (64' Bykowski), Krevkovic (64' Nowak), Murawski (64' Kozłowski), Oliveira (82' Kord), Stasiak (59' Cywiński), Junior.

Żółte kartki: Skałecki - Murawski, Filipe Oliveira, Kosakiewicz.

Sędziował: Krumplewski (Olsztyn).

Widzów: 400.

Do grodu „Cygana”

Już w sobotę Wisła zagra na wyjeździe. Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego zagrają z Olimpią Grudziądz.

Rywale to niżej notowany zespół, którego trenerem jest Mariusz Pawlak. Popularny „Cygany” przeniósł się do zespołu po tym, jak rozstał się z Wisłą. W puławskiej ekipie pracował od 6 listopada 2019 roku do końca sezonu 2022/2023. Jego miejsce zajął Michał Piroś.

mp



Wyniki 27. kolejki:

Katowice - Odra 1:3
Lechia - Termalica 3:1
Zagłębie - Górnik 0:1
Podbeskidzie - Polonia 1:2
Resovia - Stal 0:2
Znicz - Tychy 2:3
Płock - Wisła 1:1
Motor - Arka 2:2
Chrobry - Miedź 0:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lechia Gdańsk	27	53	46-22
2	Arka Gdynia	27	52	45-27
3	GKS Katowice	27	45	47-28
4	Górnik Łęczna	27	45	30-24
5	Motor Lublin	27	45	38-33
6	GKS Tychy	27	45	35-31
7	Wisła Kraków	27	42	49-33
8	Wisła Płock	27	42	39-36
9	Odra Opole	27	40	32-28
10	Miedź Legnica	27	38	35-28
11	Stal Rzeszów	27	35	38-43
12	Chrobry Głogów	27	33	29-41
13	Znicz Pruszków	27	31	22-33
14	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	27	30	40-42
15	Polonia Warszawa	27	29	32-38
16	Resovia	27	25	28-49
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	27	21	21-43
18	Zagłębie Sosnowiec	27	14	16-43

Następna kolejka (19-21.04.):

Znicz - Wisła, Odra - Chrobry, Miedź - Motor, Arka - Płock, Tychy - Resovia, Stal - Podbeskidzie, Polonia - Zagłębie, Górnik - Lechia (20.04., g. 17.30), Termalica - Katowice

dsm

II LIGA

WYNIKI 28. KOLEJKI

Wisła - Kotwica 1:3
Chojnicz. - Hutnik 2:2
KKS Kalisz - Sandecja 1:2
Stomil - Polonia 0:1
Stal - Olimpia E. 0:0
Pogoń - Olimpia G. 0:0
GKS Jastrzębie - Skra 2:0
Zagłębie - Radunia 2:0
ŁKS II - Lech II - po zamk. nr

MECZE ZALEGŁE

Kotwica - Zagłębie II 1:2
Lech II - GKS Jastrzębie 2:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Siedlce	28	49	46:35
2	KKS Kalisz	28	47	41:26
3	Kotwica Kołobrzeg	28	46	53:40
4	Chojniczanka Chojnice	28	42	36:33
5	Polonia Bytom	28	40	41:39
6	Radunia Stężyca	28	40	36:36
7	Stal Stalowa Wola	28	40	33:34
8	Zagłębie II Lubin	28	39	42:39
9	ŁKS II Łódź	27	39	40:37
10	Hutnik Kraków	28	39	38:38
11	Lech II Poznań	27	36	31:39
12	Skra Częstochowa	28	36	33:32
13	Olimpia Elbląg	28	34	31:39
14	Wisła Puławy	28	33	42:43
15	GKS Jastrzębie	28	33	33:38
16	Olimpia Grudziądz	28	30	29:36
17	Stomil Olsztyn	28	29	24:33
18	Sandecja Nowy Sącz	28	28	29:41

NASTĘPNA KOLEJKA (20.04., godz. 12:30):

Olimpia G. - Wisła, Zagłębie II - Chojniczanka, Radunia - GKS Jastrzębie, Skra - Pogoń, Kotwica - ŁKS II Łódź, Lech II - Stal, Olimpia E. - Stomil, Polonia - KKS Kalisz, Sandecja - Hutnik.

mp

RAD

Odpoczywaj już z Bogiem, Renatko!

W

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

27 marca - 2 kwietnia 2018 r.
nr 13 (768) • Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ • BORKI • CZEMIERNIKI • KĄKOLEWNICA • KOMAR

Cześć
Ks. Józefa
pieśni wi

Reniu, będziemy o Ciebie walczyć

Radzyń zjednoczył się w akcji zbiórki pieniędzy na leczenie chorej na raka mózgu Renaty Tarnowskiej. To szansa na podjęcie kosztownej

Sześć lat temu Radzyń zjednoczył się wokół zbiórki na rzecz Reni, teraz tłumy żegnały ją na pogrzebie. Renata nie przegrała walki z chorobą, wyrwała jej sześć lat

- Dzisiejszej nocy zgasło moje Serce, moja Renusia, moja zawsze Najpiękniejsza. Żegnaj!- ta wiadomość na fb 9 kwietnia ścisnęła serca radzynie. Odeszła wspaniała kobieta, żona, matka, przyjaciółka, nauczyciel- Renata Tarnowska.

O Renacie i szturmie pomocy dla niej pisaliśmy sześć lat temu, kiedy u młodej kobiety zdiagnozowano bardzo poważną chorobę i kiedy rozpoczęła się dramatyczna walka o wygraną z nowotworem. Nic nie zapowiadało takiej diagnozy. Renia zgłosiła się do lekarza z powodu bólów głowy. Nie były bardzo silne, wystarczała tabletki przeciwbólowa kupiona bez recepty. Ponieważ jednak pojawiały się już od dłuższego czasu postanowiła je zdiagnozować. 14 lutego, kiedy większość par świętuje swoją miłość, na Renatę i Pawła spadła diagnoza:

złośliwy guz mózgu. Społeczność Radzyna połączyła się wówczas wokół zbiórki na leczenie młodej przedszkolanki. Tarnowsky długo walczyli z chorobą, sięgali po metody konwencjonalne i niekonwencjonalne, szukali pomocy w Polsce i za granicą. Renata przeszła dwie poważne operacje. Mimo walki z guzem Renata robiła wszystko, by nie oddać chorobie więcej, niż to konieczne. Renia wyrwała chorobie sześć lat życia. Odeszła mając zaledwie 40 lat.

Pożegnanie

Renatę żegnały tłumy. W tym liczne delegacje zakładów pracy, w których pracowała ona sama, bądź jej najbliżsi. Były to delegacje przedszkoli, Sądu, Urzędu Miasta, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej a także Szkoły Podstawowej Nr 2. To tu uczęszczają dzieci Tarnowskich: 12-letni Igor i 9-letnia Oliwia. Ich mamę żegnały obie całe klasy. Przyniesiono morze kwiatów, tak że z przodu świątyni nie było miejsca na to by tam udzielać Komunii. Mąż Renaty - Paweł napisał wspomnienie o żonie, histo-

Paweł Tarnowski dziękował wszystkim, którzy pomagali im w tych trudnych chwilach. Tych osób było tak wiele, że nie sposób byłoby wszystkich wymienić. Z nazwiska podziękował jednak lekarzowi internście - Jarosławowi Warwasowi.

rii jej choroby. Czytał je jego brat - Piotr. Pisał, że Renata nigdy nie żaliła się i nigdy nie spytała - kiedy odejdę? „Tylko płakała. A ja płakałem razem z nią... Modliła się często i na głos, kiedy ja traciłem wiarę.”

Lubiła tulipany i wśród nich została odprowadzona na miejsce spoczynku na cmentarzu komunalnym w Radzynie

mm

8 kwietnia 2024 roku

Pan Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Radzynie Podlaskim

Na Pana ręce składam głębokie wyrazy uznania i podziękowania personelowi SP ZOZ w Radzynie Podlaskim za leczenie i opiekę nad moją żoną Renatą Tarnowską, która od 6 lat zmagala się z guzem mózgu.

Dziękuję lekarzom z Oddziału Neurologii i Oddziału Wewnętrznego, precudownym pielęgniarkom z wymienionych oddziałów, które pracowały całym swoim sercem, a których trud jest nieoceniony. Dziękuję im za czujność, wyrozumiałość, delikatność, za każdą wkłutą igłę, za empatię i profesjonalizm.

Liczne pobyty żony w szpitalu mimo, że tak trudne, wiążące się z cierpieniem i oddaleniem od rodziny, dzięki trosce pielęgniarek, dawały ukojenie wierząc, że jest pod czułą opieką. Ufaliśmy, że zrobią wszystko, aby ukoić Jej ból.

Renia odeszła 8 kwietnia 2024 roku. Oddanie Pań pielęgniarek sprawiło, że mogła zachować swoją godność do ostatnich chwil.

Jesteście Wielcy. Z całego serca dziękuję.

Z wyrazami szacunku i uznania
mąż Reni - Paweł Tarnowski

Powstał Szlak Radzyńskiego Niedźwiadka

Wrocław ma swoje krasnale, Lublin koziołki, a Radzyń niedźwiadki. Pierwszy ma na imię Podróżnik.

Burmistrz Jerzy Rębek oraz Radzyński Ośrodek Kultury 14 marca uroczystie zainaugurowali Szlak Radzyńskiego Niedźwiadka. Połączy on wyjątkowe miejsca w mieście, istotne pod wzglę-

dem historycznym, kulturalnym i turystycznym. Propozycje miejsc, gdzie mogą się pojawić następne niedźwiadki oraz ich imion, można ślać na adres e-mail: radzyn@op.pl

mm

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

Tajemniczy przewodnik ośmieszył Radzyń

Dzisiaj trzy szpile przyznajemy Radzyńskiemu Ośrodkowi Kultury za wyjątkową nieudaną promocję miasta i Pałacu Potockich.

Udostępnianie wyremontowanego za ponad 20 mln zł zabytku dla zwiedzających, zapowiadane początkowo na początek stycznia, wciąż idzie jak po grudzie. Ze stycznia zrobił się marzec.

Na miesiąc przed wyborami ogłoszono oficjalne otwarcie pałacu. Jak się okazało, była to feta dla oficjeli za zaproszeniem. Pozostali mogli wejść do pałacu, by zobaczyć wystawę fotografii i malarstwa. Dzieła

prezentowano na sztalugach. Dlatego z dużym zainteresowaniem spotkała się zapowiedź ROK, iż w dzień wyborów samorządowych, 7 kwietnia, pałac zostanie otwarty dla zwiedzających, a oprowadzać po pałacowych wnętrzach będzie przewodnik.

Planowane było wejście trzech grup, o godz. 15, 16 i 17. Próbowaliśmy się dowiedzieć przed 7 kwietnia, kto będzie przewodnikiem. Nie udało się. Jednak i dzień otwarty się nie udał. Zadzwonili do nas turyści z Ryk, którzy specjalnie wybrali się na niedzielny wycieczkę do pałacu.

- Zastaliśmy zamknięte drzwi. Kiedy zadzwoniliśmy do Roberta

Mazurka, dyrektora ośrodka kultury, powiedział, że zwiedzanie jest odwołane z powodu choroby przewodnika. Kiedy zapytaliśmy, czy on nie mógłby nas oprowadzić, odpowiedział, że nie, ponieważ jest kandydatem na radnego w wyborach samorządowych i nie może - relacjonując, nie kryjąc rozgoryczenia.

Zadzwonili do nas także turyści z Łukowa. - Wybraliśmy się z mężem i mamą, czekaliśmy, a tu mówią, że przewodnik jest chory... No to teraz stoimy w długiej kolejce po lody, podobno za dwa - trzy tygodnie ma być zwiedzanie z przewodnikiem - opowiadali.

mm

IV LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI

Grom - Huragan 0:2
Lublin. - Lewart 0:1
Górnik II - Cisowianka 4:1
Stal P. - Tomasovia 1:0
Granit - Opolanin 1:2
Motor II - Janowianka 0:2
Kryształ - Ogniwo 4:1
Start - Stal K. 2:1
Łada - Gryf 2:0

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowianka Janów Lub.	22	52	57:17
2	Lewart Lubartów	22	51	45:15
3	Start Krasnystaw	22	48	41:24
4	Stal Kraśnik	22	47	56:24
5	Cisowianka Drzewce	22	45	49:27
6	Łada Biłgoraj	22	41	39:28
7	Opolanin Opole Lubelskie	22	33	51:45
8	Tomasovia Tom. Lub.	22	32	36:25
9	Kryształ Werbkowice	22	29	35:43
10	Górnik II Łęczna	22	27	34:35
11	Huragan Międzyrzec Podl.	22	26	31:36
12	Gryf Gmina Zamość	22	26	29:30
13	Motor II Lublin	22	23	29:45
14	Stal Poniatowa	22	22	25:40
15	Lublinianka Lublin	22	21	20:33
16	Granit Bychawa	22	16	20:51
17	Ogniwo Wierzbica	22	14	21:54
18	Grom Kąkolewnica	22	9	15:61

NASTĘPNE KOLEJKI

(17.04.): Górnik II - Granit (godz. 17:00), Grom - Opolanin (godz. 16:30), Huragan - Łada (godz. 17:00), Lewart - Start (godz. 17:00), Stal K. - Stal P. (godz. 17:00), Ogniwo - Cisowianka (godz. 16:00), Gryf - Janowianka, Motor II - Lublinianka, (20/21.04.): Cisowianka - Tomasovia (sob., godz. 17:00), Górnik II - Ogniwo (niedz., godz. 11:00), Stal P. - Lewart (niedz., godz. 16:00), Janowianka - Huragan (niedz., godz. 17:00), Łada - Opolanin (niedz., godz. 17:00), Grom - Granit (niedz., godz. 11:00), Kryształ - Stal K., Start - Motor II, Lublinianka - Gryf.

KLASA A - gr. II

WYNIKI 13. KOLEJKI

Polesie - AR-TIG 5:0
Dwernicki - Armaty 0:2
Bizon - Orleńta II 1:4
Orkan - Bór 0:4
Absolwent - Olimpia 2:3
Start - Orleńta 0:3

TABELA KL. A - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Olimpia Okrzeja	13	33	43:15
2	Absolwent Domaszewica	13	29	35:17
3	Bór Dąbie	13	25	35:23
4	Polesie Serokomla	13	22	46:19
5	AR-TIG Huta Dąbrowa	13	21	33:32
6	Orleńta Gołaszyn	13	19	30:39
7	Orleńta II Łuków	13	16	32:39
8	Bizon Jeleniec	12	16	32:32
9	Dwernicki Stoczek Łuk.	13	15	34:32
10	Start Gózd	13	13	18:33
11	Armaty Stoczek Łuk.	12	13	27:29
12	Orkan Wojcieszków	13	1	14:69

NASTĘPNA KOLEJKA

(21.04., godz. 13:00): Orkan - Olimpia, AR-TIG - Start, Bór - Bizon, Orleńta II - Dwernicki (21.04., godz. 16:00): Orleńta - Absolwent, Armaty - Polesie.

mp

Zgodny krok czołówek

Orleńta Łuków zaliczyły walkower z Podlasiem, ale gracze Stanisława Chudzika wrócili na zwycięski szlak. Białczanie zdobyli punkty w Wisznicach, zaś Lutnia w Łazach.

Gracz Orleń w szpitalu! Chudzik: Dedykujemy mu wygraną

Zespół z Łukowa pokonał 2:0 Orleńta II Radzyń Podlaski po golach Rafała Jaworskiego i Adriana Siemieniuka.

Szkoleniowiec przyznał, iż zespół dedykuje wygraną Adrianowi Kłosowskiemu. 19-letni lewy obrońca w końcówce spotkania doznał kontuzji lewego kolana. - Nie wiemy, jak poważny jest uraz. Nasz zawodnik został zabrany do szpitala, gdzie przejdzie badania - mówi Stanisław Chudzik.

Opiekun łukowian przyznaje, że za jego zespołem bardzo trudne spotkanie. - Ciężko było przeformować niską obronę przeciwnika, który bardzo dobrze sobie radził w defensywie. Próbowaliśmy na różne sposoby, ale wreszcie się udało po rzucie rożnym Bartka Kłody i zamknięciu akcji przez „Jawora”. W końcówce wyprowadziliśmy kontrę i skończył ją Siemieniuk - dodaje.

- Pojechaliśmy do Łukowa w mocno okrojonym składzie, ale napsuliliśmy dużo krwi faworytowi. Szkoda straconych goli. Zabrakło troszeczkę, bo mieliśmy kilka fajnych kontr granych na Szymona Wołka - mówi Edmund Koperwas, opiekun Orleńta II.

Orleńta Łuków - Orleńta II Radzyń Podlaski 2:0 (0:0)

Bramki: Jaworski 65`, Siemieniuk 90`.
Orleńta: Żmuda - Prac (60` Wysokiński), Rybka, Kozłowski, Kłosowski (80` Trzaskowski), Jaworski, Sowisz, Kłoda (83` Grze-lak), Chojniak (65` Siemieniuk), Młynarczyk, Bas.
Orleńta II: Sikora - Koprianiuk, Mańko (80` Ładny), Wrona, Migal, Kałuski, Aleksandrowicz, Chudek (78` Magier), Głowniak, Burdon (46` Mitura), Wołek.



Marcin Popławski, trener Huraganu

Utrzymanie coraz bliżej
- Patrząc przez pryzmat całego spotkania, byliśmy drużyną lepszą. Ten karny trochę niepotrzebny i wydaje mi się, że nie do końca sprawiedliwy. Udało nam się go wybronić, weszliśmy na odpowiednie tory i udokumentowaliśmy to dwoma bramkami. Byliśmy bardziej dojrzałym zespołem i bramka dla nas wisiała w powietrzu, choć pierwsza część spotkania to najgorsza połowa Huraganu, odkąd jestem w Międzyrzeczu. Mamy problem z grą „na maksa” z drużynami teoretycznie słabszymi, bo i pierwsza połowa z Granitem Bychawa nie była najlepsza w naszym wykonaniu. Jak cały czas powtarzam, jesteśmy na polu minowym i nie możemy się potknąć. Lekki oddech mamy, cel, jakim jest utrzymanie, jest coraz bliższy i, patrząc na tę drużynę, uważam, że w tej lidze powinniśmy zostać.

„Człowiek tatuaż”. „Hans”. Skarb Lutni

Piłkarze z Piszczaca wracali z meczu w znakomitych nastrojach.

Podopieczni Mateusza Kacika rozbili 6:1 ŁKS Łazy. Bohaterem zespołu był Tomasz Tuttas. 39-latek rodem z Elku ustrzelił hat-tricka. Napastnik piszczaczan ma na koncie 18 goli w sezonie. - Taki zawodnik to skarb dla nas. Myślę, że każdy z trenerów w Klasie Okręgowej, czwartej lidze chciałbym mieć takiego „grajka” w zestawieniu - mówi Mateusz Kacik.

Dwa gole dla jego zespołu zdobył Adrian Hołownia, a jednego dorzucił Norbert Ramotowski. - Od dwóch meczów gramy tak, jak chcemy. Już po pierwszej połowie było pewne, że mamy trzy punkty. Po zmianie stron było za mało agresji w defensywie i szkoda straconej bramki. Przed nami niezwykle ważne spotkanie z Az-Budem Komarówka Podlaska - dodaje.

ŁKS Łazy - Lutnia Piszczac 1:6 (0:5)

Bramki: Soćko 62` - Tuttas 3`, 39`, 45`, Hołownia 32`, 48`, Ramotowski 41`.

ŁKS Łazy: Krasuski - Janaszek, Goławski, Ł. Ebert, Zarzycki, Mat. Ebert, Gałach (32` Mac. Ebert), Stryk, Rożen (85` Zborowski), Mościcki (75` Zdanikowski), Soćko. Lutnia: Kaczmarek - Felczak, Chalimoniuk, Kuczyński, Hołownia (72` Lipiński), Giś, Hawryluk, Goździółko, Wiraszka (65` B. Kacik), Tuttas (65` Fronczek), Ramotowski.

POZOSTAŁE WYNIKI SPOTKAŃ

Unia Krzywdy - Sokół Adamów 0:0

Unia: M. Piszcz - Komar (81` Kot), P. Bober, Szlaski, Łukasik, Kryczka, Cieślak, S. Bober (46` Kamiński), Rostko (72` G. Piszcz), Sadło, A. Białach.
Sokół: M. Dzido - Miazek (46` Domański), Osiał (85` M. Kośmider), Skórka, Wierzbicki (30` Walo), A. Nowicki, J. Bosek, J. Nowicki, Miszta, K. Nowicki, Baran (80` Piotrowski).
Czerwona kartka: Szlaski 33`, za faul.

Młodzieżówka Radzyń Podlaski - Agrotex Milanów 0:2 (0:0)

Bramki: Romaniuk 80`, Mazurek 88`.
Młodzieżówka: Wysokiński - Nowacki, Burda, Drygiel, Grzywaczewski (46` M. Koczodaj) Sidor (85` Końka), D. Sadowski, R. Zieliński (70` Łukasik), Pliszka, Samociuk, Lecyk.
Agrotex: Sidor - Gil, Kołoda, Pawlak (90` Pieńkus), Reszka, Protaś, Romaniuk (88` Daszczyk), Kowalski (61` M. Magier), Pawlina, Ostapiuk (86` K. Kamiński), Mazurek.

Bad Boys Zastawie - Kujawiak Stanin 4:2 (2:0)

Bramki: Kinyto 4`, 15`, Świętochowski 60`, Niedziółka 75` - Bednarczyk 55`, 83`.
Bad Boys: Bojanek - Świętochowski, Sledź, Rostko, Czernic, Pilich, Niedziółka, Kinyto, A. Wołoszka (85` Mróz), Mat. Cizio, Stosio.
Kujawiak: Kęnder - Abramek, Siwiec, Goławski (70` Zabłocki), Michał Skwarek, Stępniewski (50` Stefaniak), Adamiak, Osiański, Szewczak (70` Grzyb), Osiał, Bednarczyk.
Czerwone kartki: Niedziółka 90+1`, za dwie żółte kartki - Zabłocki, po meczu.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 19. KOLEJKI

Unia K. - Sokół 0:0
Młodzież. - Agrotex 0:2
Bad Boys - Kujawiak 4:2
Az-Bud - Orzeł 3:3
ŁKS Łazy - Lutnia 1:6
Victoria - Unia Ż. 1:1
Tytan - Podlasie II 0:4
Orleńta - Orleńta II 2:0
MECZ 18. KOLEJKI
Podlasie II - Orleńta 3:0
Walkower. Na boisku było 1:1.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podl.	19	46	75:14
2	Orleńta Łuków	19	46	79:27
3	Lutnia Piszczac	19	45	58:23
4	Orleńta II Radzyń Podl.	19	36	59:20
5	Unia Żabików	19	35	53:29
6	Az-Bud Komarówka Podl.	19	35	42:27
7	Młodzieżówka Radzyń Podl.	19	27	39:48
8	Kujawiak Stanin	19	25	29:52
9	Agrotex Milanów	19	24	28:42
10	Unia Krzywdy	19	23	41:31
11	Victoria Parczew	19	23	37:37
12	ŁKS Łazy	19	20	37:53
13	Orzeł Czemierniki	19	19	30:56
14	Sokół Adamów	19	19	27:37
15	Bad Boys Zastawie	19	14	27:58
16	Tytan Wisznice	19	0	14:121

NASTĘPNA KOLEJKA

(20.04., godz. 17:00): Agrotex - Orleńta, (21.04., godz. 11:00): Orleńta II - Tytan, (24.04., godz. 16:00): Kujawiak - Młodzieżówka, Orzeł - Bad Boys, Unia Krzywdy - ŁKS Łazy, Unia Ż. - Sokół, Podlasie II - Victoria, Az-Bud - Lutnia.

KLASA A - gr. I

WYNIKI 13. KOLEJKI

Red Sielczyk - Krzna 3:2
Olimpia - Twierdza 2:2
Niwa - Dąb 4:0
Agrosport - LZS Dobryń 2:3
Huragan II - Granica 2:3
GLKS Rokitno - Orzeł II - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Granica Terespol	13	35	46:12
2	Red Sielczyk	13	30	37:16
3	Niwa Łomazy	13	30	48:18
4	Olimpia Jabłoń	13	24	40:26
5	Twierdza Kobylany	13	21	27:18
6	Huragan II Międzyrzec Podl.	13	16	26:33
7	Krzna Rzeczyca	13	16	30:19
8	LZS Dobryń	13	16	21:30
9	Dąb Dębowa Kłoda	13	14	28:31
10	GLKS Rokitno	12	10	15:33
11	Agrosport Leśna Podl.	13	5	18:55
12	Orzeł II Czemierniki	12	2	8:53

NASTĘPNA KOLEJKA

(21.04., godz. 13:00): Twierdza - GLKS Rokitno, Orzeł II - Huragan II, Dąb - Krzna, Red Sielczyk - Olimpia (21.04., godz. 16:00): Agrosport - Granica, LZS Dobryń - Niwa.

KLASA B

WYNIKI 10. KOLEJKI

Gręzovia - Venus 4:1
Bystrzyca - Wóldom 5:0
Unia II - KS Drelów 0:14
Az-Bud II - Lutnia II 3:2
Tur - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	9	27	61:3
2	Gręzovia Gręzówka	9	24	49:14
3	Lutnia II Piszczac	9	16	30:37
4	Tur Turze Rogi	8	13	25:29
5	Venus Oszczepalin	9	12	24:27
6	Unia II Żabików	9	10	16:40
7	Bystrzyca Borki	9	7	13:24
8	Az-Bud II Komarówka Podl.	9	6	14:30
9	Wóldom Wólka Domaszewska	9	1	8:36

NASTĘPNA KOLEJKA

(21.04., godz. 11:00): Lutnia II - Unia II, (21.04., godz. 13:00): KS Drelów - Bystrzyca (21.04., godz. 16:00): Wóldom - Gręzovia, Venus - Tur, Az-Bud II - pauza.

W derbowym starciu lepszy Huragan. Grom nie wykorzystał karnego

W derbowym spotkaniu Gromu Kąkolewnica z Huraganem Międzyrzec Podlaski lepsi ponownie międzyrzeczanie. Podopieczni Marcina Popławskiego zwyciężyli 2:0. Pierwszą bramkę bezpośrednio z rzutu rożnego zdobył Paweł Radziszewski. Wynik spotkania ustalił Jakub Łęcki. Minutę przed stratą pierwszej bramki, rzutu karnego dla Gromu nie wykorzystał Jakub Pryliński.

Grom Kąkolewnica - Huragan Międzyrzec Podlaski 0:2 (0:0)

Bramki: Radziszewski 54`, Łęcki 75`.
Grom: Nos - Kanatek, Mielnik (70` D. Rycaj), Grochowski, Jakimiński, Kocyła (80` Bancierz), J. Rycaj, Siudaj, Marczuk, Pryliński, Urbański (70` Szafrąński).



W 53 minucie Igor Belka obronił strzał Jakuba Prylińskiego z rzutu karnego

Huragan: Belka - Konaszewski, Koryciński, Łukanowski, Panasiuk, Warda, Radziszewski, Filonov (65` Czuba), Sychev

(80` Matejek), Łęcki, Krzewski (65` Semeniuk).

rg

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Wieczysta Kraków 0:3 (0:1). Postawili się faworytowi

Tym razem sensacji nie było

Mimo że obie drużyny w tabeli dzieli przepaść, w Radzynie po cichu liczone, że powtórzy się historia z sierpnia 2022 r., kiedy po trzech golach Arkadiusza Maja piłkarski Dawid pokonał Goliata 3:1. Orlęta zagrały niezły mecz, zaimponowały ambicją, miały swoje szanse na zdobycie gola jednak to Wieczysta, choć nie bez trudu, zainkasowała komplet punktów.

W poprzedzającym mecz tygodniu podopiecznych trenera Tomasza Złomańczuka przesładował pech - co chwilę z różnych powodów z kadry wypadali kolejni gracze. Ostatecznie szkoleniowiec nie mógł skorzystać m.in. z Cassio, Jakuba Szczypka i Tomasza Mamisa, którzy do tej pory byli postaciami dającymi drużynie dużo jakości. W tej sytuacji swoją szansę dostał m.in. Arkadiusz Korolczuk, który otrzymał misję wyłączenia z gry byłego reprezentanta Polski, Jaka Góralskiego.

Okiem trenera:



Tomasz Złomańczuk:
Sił starczyło na 80 minut
Życzę Wieczystej awansu, bo trochę psują ligę... Chcę pochwalić swój zespół za pracę, którą wykonali. Do 80. minuty byliśmy „w meczu”. Mieliśmy sytuacje, mogliśmy powalczyć o bramkę. W końcówce zabrakło tempa biegania, ale wcześniej dobrze realizowaliśmy swoje zadania. Dalej walczymy o utrzymanie.

Prawie jak w 2022 roku. Prawie...

Mecz rozpoczął się niemal identycznie jak 20 miesięcy temu: Wieczysta atakowała, imponowała piłkarską jakością, zdobyła dość szybko prowadzenie, ale Orlęta się otrząsnęły i ambicją zaczęły nadrobić różnicę. Tyle że wtedy Maj trafiał przy każdej okazji, a tym razem

Karol Rycaj w sytuacji sam na sam i Jakub Szuta, strzelając głową, pomylili się nieznacznie... Na wyróżnienie zasłużyli obaj defensywni pomocnicy: Arkadiusz Kot wydał renomowanym rywalem twardą, ale prowadzoną fair wojnę i z większości potyczek wychodził zwycięsko. Góralski wprawdzie często odbierał piłkę gospodarzom, ale Korolczuk dość skutecznie utrudnił mu udział w działaniach ofensywnych. Swoją robotę perfekcyjnie wykonywał też bramkarz, Igor Bartnik.

W drugiej połowie goście kontrolowali wydarzenia. Trener Sławomir Peszko, w odróżnieniu od swojego kolegi z sąsiedniej ławki, miał komfort dokonywania zmian podnoszących jakość drużyny (jako rezerwowi weszli tak dobrzy piłkarze, jak Michał Fidziukiewicz czy Michał Mak!). W końcówce miejscowym nieco zabrakło sił, czego efektem były dwa gole rywala.

Peszko docenił, punktów nie przybyło...

Po meczu trener rywala komplementował Orlęta. - Jestem bardzo zadowolony z wyniku. Momentami traciliśmy kontrolę

nad meczem. Chcę pochwalić drużynę Orląt. Grali bardzo fizycznie, mieli swój pomysł, widać, że walczą o utrzymanie i poświęcają dużo zdrowia. Zwłaszcza po straconej bramce, gdyby wykorzystali sytuację sam na sam, wiele mogłoby się zmienić - przyznał Peszko.

Liczyć można tylko na siebie
Po tej kolejce strata do w miarę bezpiecznego 14. miejsca w tabeli powiększyła się do czterech punktów. Orlęta pomóc muszą sobie same: sąsiedzi zza między po przegranej z Wisłoką Dębica znowu nie potwierdzili swojej roli faworyta w meczu z inną drużyną z dołu tabeli - Podhalem. Właśnie drużyna z Nowego Targu będzie kolejnym rywalem białozielonych. Trener Złomańczuk zapewne będzie musiał się nagłować nad zestawieniem składu. Za żółte kartki nie zagrają Korolczuk i Szuta, ten drugi dodatkowo w końcówce pierwszej połowy odniósł dość poważnie wyglądającą kontuzję ręki, Nie wiadomo, czy w pełni sił będą już Szczypek, Cassio i Mamis, jeszcze trudniej liczyć na powrót Mateusza Majbańskiego i Jakuba Kotko. Podhale gra tej wiosny w kratkę: potrafi łatwo wygrać z Wiązownicą, ale i przegrywać u siebie z Chełmian-

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Wieczysta Kraków 0:3 (0:1)

Bramki: Torres (14), Kasolik (81), Mak (92 karny).

Orlęta: Bartnik - Szymala, Chyla, Duchnowski, Zmoryński (82 Grochowski), Kot (75 Borys), Pawluczuk, Koszel (65 Obroślak), Rycaj (82 Kuźma), Korolczuk, Szuta (46 Radziński).

Wieczysta: Letkiewicz - Faworow, Kasolik, Pazdan, Pietrzak (88 Mak), Torres (78 Danielak), Góralski, Łysiak (88 Bąk), Swędrowski, Kiedrowicz, Jankowski (65 Fidziukiewicz).

żółte kartki: Korolczuk, Szuta, Pawluczuk - Góralski, Swędrowski, Jankowski, Fidziukiewicz

sędziował: Rzucidło

widzów 600

ką i Wiślanami. Obie drużyny są świadome, że porażka w sobotę oznacza, że wymigać się od spadku będzie skrajnie trudno.

Zbigniew Smółko

Podlasie bez gola. Podhale też



Sebastian Krawczyk i spółka zdobyli punkt w starciu z Podhalem (fot. Gerard Maksymiuk)

Piłkarze z Białej Podlaskiej wywalczyli punkt.

W starciu z Podhalem Nowy Targ kibice nie zobaczyli bramek. Dla naszych to dziewiąty remis w sezonie, a trzeci w Białej Podlaskiej. Co ciekawe, to piąte spotkanie podopiecznych Artura Renkowskiego, które zakończyło się wynikiem 0:0. W pierwszej rundzie takim samym wynikiem zakończyło się spotkanie naszych na południu Polski.

- Zdawaliśmy sobie sprawę, z jaką drużyną przyjdzie nam się mierzyć. Tabela kompletnie

nie oddaje różnicy, jaka jest między naszą drużyną a Podhala. W pierwszej części spotkania goście dominowali. Kompletnie nie mogliśmy się odnaleźć na boisku. Przeciwnicy byli intensywni, zorganizowani i trzeba przyznać, że nie istnieliśmy na boisku, a wynik bezbramkowy to najlepsze, co wyciągnęliśmy z pierwszej części gry - mówi Artur Renkowski.

Opiekun Podlasia w przerwie postanowił dokonać roszad. - W drugiej połowie zmieniliśmy ustawienie i zachowania na poszczególnych pozycjach, dzięki czemu obraz gry się zmienił,

a mecz stał się bardziej otwarty. W drugiej części mieliśmy okazję, aby przechylić wynik na swoją korzyść. Ostrzegaliśmy cały tydzień drużynę, że pod kątem taktycznym i tego, jak będzie wyglądał ten mecz, to najcięższy przeciwnik dla nas do końca sezonu i to się potwierdziło na boisku - dodaje.

Podlasie Biała Podlaska - Podhale Nowy Targ 0:0

Podlasie: Misztal - Krawczyk, Podstolak, Aviediev, Pacek



Jubileusz „Jeremiego”

W przerwie spotkania Podlasia z Podhalem miała miejsce miła uroczystość. Cezary Hince przygotował specjalny dyplom Tomaszowi Andrzejukowi. Na awersie wypisane są wszystkie mecze, w których zagrał popularny „Jeremi”. Są tam również wyniki, daty starć, minuty gry naszego zawodnika oraz wyniki. 26-letni wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska zanotował 200 występów w barwach Podlasia. W biało-zielonych barwach występuje od sezonu 2016/2017. W bieżących rozgrywkach zdobył jedną bramkę, w wygranym 2:0 meczu na inaugurację z KS-em Wiązownica. Z rąk prezydenta Michała Litwiniuka odebrał pamiątkową koszulkę. Wyczynu gratulował mu również szef gabinetu prezydenta Wojciech Sosnowski oraz prezes klubu - Tomasz Buraczewski.

(74` Kobyliński), Kamiński, Orzechowski, Pigiel, Kosieradzki (58` Kahsay), Lepiarz, Wyjadłowski (74` Salak).

Podhale: Styrzcza - Jakubowski, Miroszyn (79` Koza-rzewski), Zielonka, Michota, Ruslan (71` Hamed), Tymosiak (71` Popiela), Smajdor, Ogorzały, Niedziałkowski (65` Zębala), Purcha (65` Duda).

Żółte kartki: Kosieradzki - Tymosiak, Styrzcza.

Sędziował: Więckowski (Warszawa).

Widzów: 920.

Solidny beniaminek

Przed drużyną wyjazd do Świdnika. Rywalem będzie Świdniczanka.

III KOLEJKA

WYNIKI 25. KOLEJKI

Orlęta - Wieczysta 0:3

Bramki: Torres 14', Kasolik 81', Mak 90+2' (k).

Podlasie - Podhale 0:0

Unia - Sokół 4:0

Bramki: Wardzała 4' (k), 60', Bator 35', Soprych 90'.

KSZO - Wisłoka 1:1

Bramki: Zimnicki 65' - Bała 90+2' (k).

Wiązownica - Świdnicz. 1:1

Bramki: Rak 76' - Zuber 24'.

Avia - Siarka 1:2

Bramki: Kalinowski 63' - Orlik 7', Iwao 45'.

Chełmianka - Czarni 1:1

Bramki: Kobiłka 33' - Bawor 5'.

Garbarnia - Star 3:0

Bramki: Duda 47' (k), Nowak 74', Sowiński 80'.

Wiślanie - Karpaty 3:0

Bramki: Adisa 13', 54', Ożóg 62'.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wieczysta Kraków	25	60	70:23
2.	Siarka Tarnobrzeg	25	50	48:22
3.	Star Starachowice	25	46	40:21
4.	Avia Świdnik	25	43	46:29
5.	Podlasie Biała Podlaska	25	42	38:22
6.	KSZO Ostrowiec Św.	25	41	40:29
7.	Chełmianka Chełm	25	39	45:45
8.	Wiślanie Jaskowice	25	35	40:32
9.	Unia Tarnów	25	35	42:40
10.	Garbarnia Kraków	25	32	38:43
11.	Świdniczanka Świdnik	25	31	32:39
12.	Czarni Polaniec	25	30	41:44
13.	KS Wiązownica	25	28	36:59
14.	Wisłoka Dębica	25	27	29:42
15.	Orlęta Radzyń Podlaski	25	23	26:42
16.	Podhale Nowy Targ	25	22	25:33
17.	Karpaty Krosno	25	19	17:49
18.	Sokół Sieniawa	25	17	25:64

NASTĘPNA KOLEJKA (20.04., godz. 13:00):

Świdniczanka - Podlasie, Podhale - Orlęta, Sokół - Wiślanie, Karpaty - Garbarnia, Star - Chełmianka, Czarni - Avia, Siarka - KS Wiązownica, Wieczysta - KSZO, Wisłoka - Unia.

mp

Podopieczni Łukasza Gieresa są beniaminkiem rozgrywek. W składzie nie brakuje uznanych nazwisk. To przede wszystkim doświadczeni: Paweł Socha, Mateusz Pielach, Hubert Kotowicz, Michał Zuber, Michał Paluch czy Patryk Czuliowski, który przez pół roku występował w Podlasiu Biała Podlaska.

mp

Wyplatanie makramowych kwietników

**WÓJT GMINY RADZYŃ PODLASKI WIESŁAW MAZUREK
GMINNY OŚRODEK KULTURY I SPORTU**

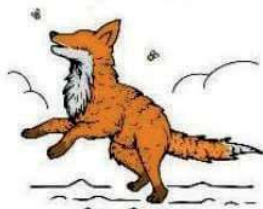
ZAPRASZAJĄ NA

*Warsztaty dla
dorosłych i seniorów*



GOKiS
GMINA RADZYŃ PODLASKI

zajęcia poprowadzi



**MATKA POLKA
ZAPL@TANA**

18 kwietnia 2024 r.

godz. 17.00

Świetlica GOKiS

w Białej

**Zapisy do 15 kwietnia pod nr telefonu 664 766 327
Liczba miejsc ograniczona!**

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Kolejny kilometr drogi w Gminie Kąkolewnica! Podpisano umowę na nową inwestycję

Kolejny odcinek w Gminie Kąkolewnica oddany do użytku. Tym razem jest to droga nr 101742L w Olszewnicy o długości 990 metrów. Trwa również budowa chodnika przy drodze powiatowej w Żakowoli Poprzecznej.

To jednak nie koniec trwających inwestycji na terenie gminy. Po zakończeniu pierwszej części remontu sanitariatów w szkole w Brzozowicy i Polskowoli przyszedł czas na drugi etap, dzięki któremu wszystkie pomieszczenia tego typu zostaną gruntownie zmienione.

Kolejny kilometr w Olszewnicy

Droga nr 101742L w Olszewnicy jest już kolejnym przebudowanym odcinkiem w tej miejscowości.



Kilka dni temu wójt Anna Mróz oraz skarbnik Agnieszka Fijałek-Ładna podpisały umowę na drugi etap modernizacji sanitariatów w szkole w Brzozowicy Dużej i Polskowoli

Wcześniej były to także drogi gminne nr 101740L, 101736L oraz 101737L. Łącznie w Olszewnicy przebudowano 4,5 km dróg gminnych.

Ponad kilometr chodnika w Żakowoli

Po budowie chodników przy drogach gminnych, przyszedł również pora na chodnik przy drodze powiatowej w Żakowoli Poprzecznej. Droga dla



Pierwszy etap remontu sanitariatów zakończony. Już za chwilę rusza kolejny (zdjęcie przed i po remoncie)

piesznych będzie liczyła aż 1,2 km, a prace są na zaawansowanym etapie.

Wszystkie inwestycje drogowe wykonane od 2018 roku dostępne są na spe-



Kolejny kilometr drogi gminnej oddany do użytku. Tym razem jest to droga nr 101742L w Olszewnicy (zdjęcie przed i po remoncie)

Anna Mróz, wójt gminy Kąkolewnica 33 km dróg gminnych w tej kadencji

- Wybudowana droga w Olszewnicy pozwoliła osiągnąć 33 km dróg gminnych wyremontowanych w tej kadencji. Obecnie trwa również budowa drogi dla pieszych przy drodze powiatowej w Żakowoli Poprzecznej, którą realizujemy wspólnie z powiatem. Bardzo zależało mi na wyremontowaniu pozostałych sanitariatów w szkole w Polskowoli i Brzozowicy Dużej. Pierwsza część prac już za nami, kolejna rozpocznie się za chwilę. Wcześniej takiego remontu doczekała się m.in. szkoła w Turowie. Zależy mi na tym, by komfort w każdej szkole z terenu Gminy Kąkolewnica stał na najwyższym poziomie. Tego typu remonty jak najbardziej temu sprzyjają.



cialnie przygotowanej mapie inwestycji na stronie internetowej Gminy

Kąkolewnica - www.kakolewnica.pl

kąk

Dla zmylenia policjantów założył tablicę rejestracyjną od innego pojazdu

Wszystko zaczęło się od przekroczenia prędkości w obszarze zabudowanym przez kierującego autem marki Opel Insignia. Zatrzymany do kontroli 50-latek był trzeźwy, jednakże policjanci ujawnili szereg nieprawidłowości, w tym „przełożone” tablice rejestracyjne z innego pojazdu. Od 1 października 2023 roku taki czyn traktowany jest jako przestępstwo.

Było sobotnie popołudnie. Policjanci radzyńskiej drogowki w trakcie pełnionej służby zatrzymali do kontroli drogową kierującego autem marki Opel Insignia, który przekroczył prędkość w obszarze zabudowanym.

Podczas prowadzonych czynności policjanci nie mieli zastrzeżeń co do stanu trzeźwości kierującego, natomiast pojawiły się podczas kontroli pojazdu. Okazało się, że opel miał zamontowane tablice rejestracyjne od innego auta. Z kolei samochód, którym poruszał się 50-latek, nie był dopuszczony do ruchu oraz nie miał obowiązkowego ubezpieczenia.

Sprawa zostanie teraz skierowana do sądu. Mieszkaniec gminy Kąkolewnica w rozmowie z policjantami przyznał, że zamontował do auta tablice rejestracyjne od innego samochodu, gdyż chciał „przeprowadzić opłać od mechanika po wykonanej naprawie”.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że 50-latek sądził, że nie natrafi na patrol policji, ale też nie śledził zmian w prawie. Zgodnie z przepisami Kodeksu Karnego, które weszły w życie od 1 października 2023 roku, kradzież tablic rejestracyjnych oraz ich przełożenie z innego pojazdu stało się przestępstwem.

Przed tą datą tego typu czyny były traktowane jako

wykroczenia, co oznaczało mniejsze konsekwencje prawne. Jednak nowe przepisy znacznie zaostrzyły sankcje wobec osób dopuszczających się takich czynów.

Art. 306c Kodeksu Karnego stanowi:

§ 1. Kto dokonuje zaboru tablicy rejestracyjnej pojazdu mechanicznego, umożliwiając dopuszczenie tego pojazdu do ruchu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, albo w celu użycia za autentyczną tablicę rejestracyjną pojazdu mechanicznego podrabia lub przerabia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto używa tablicy rejestracyjnej pojazdu mechanicznego nieprzypisanej do pojazdu, na którym ją umieszczono, albo używa jako autentycznej podrobionej lub przerobionej tablicy rejestracyjnej pojazdu mechanicznego.



Opel miał zamontowane tablice rejestracyjne od innego auta. Z kolei samochód, którym poruszał się 50-latek, nie był dopuszczony do ruchu oraz nie miał obowiązkowego ubezpieczenia

Fot.KPP Radzyń

Drodzy mieszkańcy Gminy Wołyń!

Bardzo serdecznie dziękuję za udział w wyborach samorządowych. Jestem wdzięczny, że po raz kolejny obdarzyliście mnie zaufaniem. Poparcie ponad 73% daje mi wielką satysfakcję, ale też ogromną motywację do dalszej pracy.

Gratuluję wybranym radnym i życzę owocnej współpracy.

Tomasz Jurkiewicz
Wójt Gminy Wołyń



II Tura wyborów samorządowych w Gminie Radzyń Podlaski. Rozmowa z kandydatem ubiegającym się o stanowisko Wójta Gminy – P. Danielem Grochowskim.

Jakie ma pan odczucia po pierwszej turze wyborów?

Nie ukrywam, że emocje były wielkie. Z niecierpliwością oczekiwaliśmy na wyniki zarówno jeśli chodzi o wybory do rady gminy oraz na stanowisko wójta. Z tego miejsca gratuluję wszystkim ubiegającym się o mandaty na różnych szczeblach samorządu, niezależnie od otrzymanych wyników. Dziękuję tym, którzy oddali głos na mnie i kandydatów do rady gminy z mojego komitetu wyborczego.

Przede mną druga tura wyborów. Moim konkurentem jest Pan Wiesław Mazurek. Różnica między nami to tylko 135 głosów. Świadczy to o ogromnym zaufaniu dla mojej osoby i utwierdza mnie w przekonaniu że oczekiwana jest zmiana na stanowisku wójta.

Dlaczego potrzebna jest zmiana wójta?

Rozmawiając z mieszkańcami wielokrotnie słyszałem, że ludzie chcą nowej jakości zarządzania naszą gminą, która przełoży się na jej większy rozwój. Mieszkańcy oczekują: zwiększenia poziomu inwestycji, rozwoju gminnego systemu oświaty zarówno w edukacji przedszkolnej i szkolnej, opieki żłobkowej, rozbudowy infrastruktury, budowy nowych dróg, chodników i ścieżek rowerowych, rozbudowę i modernizację placów zabaw, boisk i miejsc rekreacji. To tylko niektóre z postulatów stawianych przyszłemu wójtowi gminy.

W związku z tym jak pan widzi zmiany, które należy wprowadzić w gminie?

Przede wszystkim stawiam na szeroko rozumiany dialog i porozumienie. Wszelkie moje decyzje będą poparte wcześniejszymi konsultacjami z mieszkańcami. Uważam, że mieszkańcy wiedzą najlepiej jak ich problemy należy rozwiązywać. Bez ich głosu prowadzone inwestycje stają się decyzjami jednoosobowymi i mogą być nietrafione. Widzę potrzebę obecności wójta oraz radnych na zebraniach sołeckich, na których omawiane powinny być kluczowe potrzeby poszczególnych miejscowości, o których wójt powinien wiedzieć.

Mieszkańcy już dzisiaj sygnalizują niezadowolenie w wielu obszarach np.:

- zaniedbany pałac w Branicy Radzyńskiej,
- niedokończona kanalizacja w Białej,
- sytuacja odbioru od mieszkańców odpadów komunalnych, z którą spotkaliśmy się w lipcu i sierpniu ubiegłego roku.
- Mieszkańcy zadają pytanie komu i czemu miało służyć stworzenie Muzeum Rolnictwa w Bedlnie?
- Jaki cel miała likwidacja funduszu sołeckiego, który pozwalał mieszkańcom na decydowanie o bieżących i inwestycyjnych potrzebach poszczególnych sołectw?

Tych kilka przykładów pokazuje, że w naszej gminie potrzebny jest dialog między wójtem a mieszkańcami. To pozwoli trafnie podejmować decyzje

z korzyścią dla mieszkańców. Jestem osobą otwartą, dlatego urząd wójta będę sprawował z jak największą dostępnością do siebie dla osób, które będą tego potrzebowały. Postawię na usprawnienie pracy urzędu i zwiększenie dostępności dla interesantów. Za pośrednictwem mediów społecznościowych polepszę przepływ ważnych informacji dotyczących działalności gminy.

Jakie kluczowe inwestycje planuje pan dla gminy?

Moje plany związane są ściśle z moim programem wyborczym i dotyczą wielu obszarów funkcjonowania gminy. Stawiam na:

- zwiększenie pozyskiwania środków zewnętrznych pochodzących z Unii Europejskiej oraz programów krajowych;
- modernizację i budowę nowych dróg, poprawę stanu dróg gruntowych, budowę chodników i ścieżek rowerowych oraz rozbudowę i modernizację oświetlenia ulicznego;
- rozbudowę sieci kanalizacyjnej, a szczególnie dokończenie budowy kanalizacji w Białej oraz stworzenie warunków do budowy przydomowych oczyszczalni ścieków;
- opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego odpowiadającego realnym potrzebom;
- stworzenie korzystniejszego systemu gospodarki odpadami komunalnymi;
- zwiększenie dostępności do autobusowej komunikacji publicznej;
- pomoc dla osób starszych, potrzebujących i niepełnosprawnych (m.in. poprzez realizację programów rządowych);
- dobrą politykę senioralną – przywrócenie Gminnego Klubu Seniora, stworzenie Centrum Opieki Senioralnej oraz systemu doradztwa dla osób starszych;
- rozwój gminnej oświaty – zależy mi na pozostawianiu obecnej sieci szkół oraz wydłużeniu czasu pracy przedszkoli oraz świetlic w szkołach i zapewnieniu zdrowych posiłków w stołówek szkolnych, jak również poszerzeniu oferty zajęć pozalekcyjnych;



wątpliwości, że pieniądze gminne zostały wykorzystane niewłaściwie.

W jaki sposób obecne doświadczenie pana przełoży się na rozwój gminy?

Od wielu lat związany jestem z samorządem terytorialnym. Posiadam doświadczenie pracy w Urzędzie Gminy, Starostwie Powiatowym i szkolnictwie. Biorę czynny udział w działalności podejmowanej w Zabieli. Jestem Prezesem Stowarzyszenia dla Zabiela Zaścianek oraz wspieram działalność Koła Gospodyń Wiejskich w Zabieli. Mogę mówić o dużym doświadczeniu, bo biorę czynny udział w życiu mojej miejscowości. Ostatnio zaangażowałem się w powstanie Ochotniczej Straży Pożarnej w Zabieli. Dzięki zaangażowaniu druhów strażaków z Zabiela i przychylności ówczesnych władz gminy Borki samodzielnie bez pomocy naszej gminy pozyskaliśmy wóz strażacki na potrzeby naszej straży.

Jestem człowiekiem z doświadczeniem i przede wszystkim z chęcią do pracy. Moje dotychczasowe zaangażowanie z pewnością przełoży się na rozwój naszej gminy i poprawę życia jej mieszkańców.

Kończąc naszą rozmowę czego panu życzyć?

Życzylbym sobie życzliwych, zrozumiałych pełnych entuzjazmu i nadziei wyborców, którzy poprą mój program i zgłoszą na mnie w najbliższych wyborach 21 kwietnia. Za każdy oddany głos z góry dziękuję, licząc że razem z Państwem zbudujemy silną gminę.

Jak będzie pan realizował swój program?

Jak mówiłem wcześniej jestem człowiekiem dialogu, dlatego będę tworzył atmosferę porozumienia i współpracy bez podziałów i różnic. Dla mnie istotne jest aby Radni Rady Gminy stanowili jedną drużynę działającą dla dobra gminy i jej mieszkańców. Będę kierował gminą ponad podziałami politycznymi, bo sam nie należę do żadnej partii politycznej. Stawiam na rzetelność, sumienność i uczciwość, dlatego będę sprawiedliwie dbał o rozwój każdej miejscowości.

Będę starał się wykorzystać każdą szansę zwiększenia dochodów budżetu gminy, między innymi pozyskując dodatkowe środki finansowe pochodzące z Unii Europejskiej oraz programów krajowych. Wiem, że kwestią budzącą wiele pytań była organizacja różnych potrzebnych imprez i wydarzeń okolicznościowych, pochłaniających znaczne środki finansowe. Zadbam o rozsądne wydawanie każdej złotówki podatnika, aby nie było



M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

ZAPRASZAM NA II TURĘ WYBORÓW
UPRZEJMIE PROSZĘ O POPARCIEWiesław
MAZUREK**Drodzy Mieszkańcy Gminy Radzyń Podlaski**

Pragnę z całego serca podziękować za udział w wyborach 7 kwietnia i poparcie mnie i moich kandydatów do Rady Gminy. Wasze wsparcie jest dla mnie ważne i cenię sobie każdy oddany głos. Zaufanie jakim nas obdarzyliście będzie owocowało sumienną i twórczą pracą na rzecz naszej małej Ojczyzny. Razem możemy więcej, dlatego proszę o udział w II turze wyborów 21 kwietnia i poparcie mojej kandydatury.

Szanowni Państwo

Gwarantuję kontynuację rozwoju naszej Gminy dlatego, że:

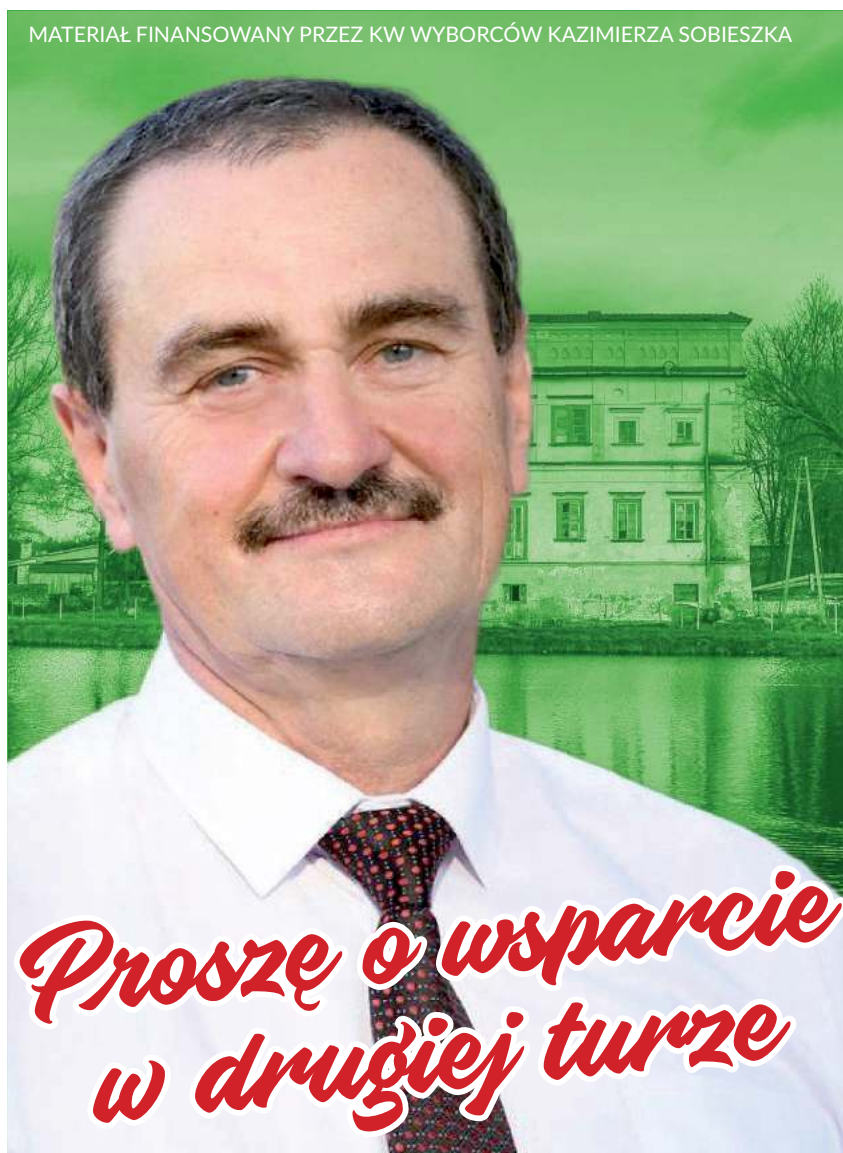
- mamy zdecydowaną większość w Radzie Gminy (z mojego komitetu 9 osób) co gwarantuje spokój i współpracę,
- dodatkowo naszą pozycję jako skutecznego i stabilnego zespołu umacnia Przewodnicząca Rady Gminy, która jest z mojego komitetu,
- siedmioro Radnych z mojego komitetu ma duże doświadczenie samorządowe pełniąc wcześniej funkcję w Radzie Gminy, a nawet kierując jej pracami jako przewodniczący,
- mamy Radnych Wojewódzkich wspierających nasze projekty w Sejmiku Województwa Lubelskiego,
- mamy zadbaną sieć przedszkoli, szkół z wysokimi wynikami nauczania,
- mamy zespół pracowników z dużym doświadczeniem w pozyskiwaniu funduszy,
- mamy doświadczonych, zaangażowanych fachowców, dobrze zorganizowaną i wyposażoną Bazę Techniczną,
- od 40 lat jestem strażakiem OSP gdzie pełnię funkcję prezesa Zarządu Oddziału Gminnego OSP. Ta służba nauczyła mnie jak wspierać strażaków,
- poprzez powołanie Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu wspieramy działalność Klubów sportowych, KGW i innych stowarzyszeń,
- dbamy o tradycje – np. Muzeum Rolnictwa,
- promujemy patriotyzm poprzez aktywny udział w uroczystościach i współpracę z Wojskiem Polskim.

Dziękując za dotychczasową współpracę jeszcze raz uprzejmie proszę o oddanie głosu na moja osobę.

z wyrazami szacunku
Wiesław Mazurek

Materiał sfinansowany przez KWW Wiesława Mazurka

MATERIAŁ FINANSOWANY PRZEZ KW WYBORCÓW KAZIMIERZA SOBIESZKA



*Proszę o wsparcie
w drugiej turze*

**Kazimierz
Sobieszek**
KANDYDAT NA BURMISTRZA**Drodzy Mieszkańcy Gminy Czemierniki**

W imieniu KW Wyborców Kazimierza Sobieszka chciałbym złożyć serdeczne podziękowania za świadomy udział w wyborach samorządowych, które odbyły się w dniu 07.04.2024 r. W szczególny sposób chcę wyrazić wdzięczność dla tych osób, które zagłosowały na moją kandydaturę oraz kandydatów do Rady Miasta Czemierniki z naszego komitetu wyborczego. Państwa aprobatę uzyskało sześć osób.

Wyrazy uznania i słowa podziękowania kieruję również do wszystkich kandydatów, którzy ubiegali się o zaufanie naszych mieszkańców w tych wyborach. Nie wszystkim mogło się udać, nie wszyscy uzyskali upragniony werdykt - to zrozumiałe, ale Państwa gotowość do pracy na rzecz naszej społeczności jest budująca i godna podziwu.

Gratuluje wszystkim wybranym Radnym i życzę sukcesów w pracy na rzecz naszego lokalnego samorządu.

Z poważaniem
Kazimierz Sobieszek

Zawsze dla ludzi i zawsze blisko nich



BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU



- BEZPŁATNE TESTOWANIE APARATÓW
- PORADY AUDIOPROTETYCZNE
- WYKWALIFIKOWANA KADRA
- KONSULTACJE SZUMÓW USZNYCH
- AKCESORIA DO APARATÓW SŁUCHOWYCH

GABINET BADAŃ SŁUCHU AUDIOFON
Radzyń Podlaski, ul. Wisznicka 111
tel. 83 342 83 50

Bezpłatna infolinia: **800 806 900**

www.audiofon.com.pl